

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji

Nr. telefonu 279. — Fente e-

Wszelkie komunikaty n-

Komunikaty prze-

Redakcja rekrutacji

Redaktor

PT. Biblioteka Jagiellońska
Kraków św. Anny 12.

Krakowej 7.

r. 141.128

Administracji.

względnione.

Redakcja nie odpowiada.

12 do 1 w południe.

Cena Kru Mp.

250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. 5200000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odniesieniem do domu mies. 6900000 kwrt. 18000000
Na prowincji: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12600000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0-08, wiersz milimetr.
1-szp. złp. 0-10. Nadesłane złp. 0-30. Wiersz milimetrowy 1-szpalf.
w tekście złp. 0-40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0-50
Gratulacje złp. 3. Inzer. zamiejsc. o 50% zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie
franka złotego w dniu wpłaty.

OBWIESZCZENIE.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wypuszcza

seryę I. 10% pożyczki kolejowej w obligacjach po 10, 25, 50 i 100 franków złotych nominalnie.

10% pożyczka kolejowa będzie sprzedawana za marki polskie według kursu dziennego franka złotego, ustanawianego dla podatków po cenie emisyjnej, wynoszącej 90% sumy nominalnej.

Wypłata procentów i spłata kapitału oparta jest na kursie dziennym franka złotego w chwili dokonania zapłaty, a więc lokata w tej pożyczce jest niezależna od możliwych wahań waluty polskiej.

Przy nabywaniu pożyczki kolejowej przyjmowane będą do wysokości 50% nabywanej sumy obligacje 8% państwowej pożyczki złotej, co umożliwi zainteresowanym podniesienie sobie procentu od posiadanych obligacji.

10% pożyczka kolejowa jest wypuszczona na 10% a uwzględniając niższy kurs emisyjny oraz zwolnienie jej kuponów od podatku, faktycznie przynosić będzie 12% rocznie. Oprocentowanie w żadnym razie nie może ulec obniżeniu przez pięć lat, t. j. do dnia 1 lutego 1929 r., choćby warunki rynku w tym czasie się zmieniły; gdyby po 5 latach odsetki zostały obniżone, to obniżenie to może nastąpić tylko do normy, o 1% wyższej niż stopa dyskontowa, która będzie wówczas stosowana przez Bank Polski i przy tem każdy, kto nie zechce zamienić swej obligacji na nową o niższym procencie, będzie mógł odebrać gotówką całkowitą sumę nominalną posiadanej przez się pożyczki.

Serya I. 10% pożyczki kolejowej jest zabezpieczona całym majątkiem i dochodami wszystkich kolei państwowych i zapłaćana na hipotekę kolei żelaznych.

Umorzenie 10% pożyczki kolejowej nastąpi w ciągu 10 lat przez wylosowanie co półrocze odpowiedniej części pożyczki.

Obligacje seryi I. pożyczki kolejowej posiadają szereg przywilejów, a więc:

- 1) Kupony są wolne od podatku od kapitałów i rent;
- 2) Obligacjom przyznano prawa bezpieczeństwa publicznego;
- 3) Obligacje pożyczki kolejowej mogą być składane jako kaucje i wady;
- 4) Wywóz obligacji seryi I. 10% pożyczki kolejowej oraz kuponów jest wolny i nie wymaga żadnych pozwoleń;
- 5) Pożyczkę można wpłacać w 50% obligacjami 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922.

Miejscami sprzedaży 10% pożyczki kolejowej są: Wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Poczta Kasa Oszczędności i wszystkie jej oddziały, wszystkie Kasy Skarbowe, Kasy główne wszystkich Dyrekcji Koi Państwowych, jak również banki prywatne i ich oddziały.

„Między Rosją a Niemcami“

Kraków, 29 lutego.

(IS) Na łamach poważnego miesięcznika „Przegląd współczesny“ zamieścił ostatnio (Nr 22 z lutego br.) prof. Jan Dąbrowski artykuł zatytułowany „Między Rosją a Niemcami“. Artykuł ten nie tylko ze względu na doskonałą formę ale przede wszystkim z powodu swej powagi i ważności problemu zasługuje ze wszelkich miar na uwagę opinii publicznej w Polsce. Autor z chwalebną bystrością polityczną wyjmuje z pośród całego spłotu problemów polskiej polityki zagranicznej problem najistotniejszy, stanowiący kręgosłup całej polskiej polityki zagranicznej.

Nie tylko w ciągu całych wieków Polski przed rozbiorem, ale i podczas okresu rozbiorowego, jak też i teraz i w przyszłości fakt, iż Polska znajduje się między dwoma wielkimi mocarstwami, z którymi prawie nigdy nie żyła na stopie przyjaznej, nadaje kategorię kierunek polskiej polityce zagranicznej.

Nie sposób w ramach krótkiego artykułu dziennikarskiego podać chociażby tylko treść pracy p. Jana Dąbrowskiego, obejmującej blisko 10 stron druku. Wystarczy podkreślić, iż autor na podstawie wszechstronnej analizy dojdzie do wniosku, iż Polska musi z tej sytuacji geograficzno-politycznej wyciągnąć konsekwencje i być militarnie i gospodarczo przygotowaną na konflikt zbrojny z tymi dwoma mocarstwami, które obecna sytuacja polityczna, po traktacie wersalskim, bardziej niż kiedykolwiek wprzega we wspólność tradycji, interesów gospodarczych i politycznych.

Przy całym uznaniu dla powagi artykułu prof. Dąbrowskiego trudno nam jednak z naszego punktu widzenia nie podnieść dwóch zastrzeżeń:

1) Pewnej jednostronności i braku realizmu

politycznego w tej części z rozważań politycznych autora, w których np. zaleca poza sojuszem francusko-polskim sojusz bałtycko-węgiersko-rumuński-turecko-polski.

Jednostronność polega na tem, iż autor nie widzi innego zażegnania niebezpieczeństwa grożącego Polsce z powodu jej położenia polityczno-geograficznego, jak tylko w drodze sojuszu i profilaksji militarnej. Jest to wprost charakterystyczne dla umysłowości tak poważnego polskiego polityka-teoretyka, iż w całym obszernym artykule ani razu nie ma wzmianki o Lidzie narodów.

Myśl asekuracji Polski przed grożącym jej niebezpieczeństwem w drodze porozumienia narodów i państw europejskich, porozumienia, któreby mogło utworzyć drogę do równoczesnego, przynajmniej znacznego rozbrojenia narodów nie świta zupełnie w umyśle autora. Nie podejmuje nawet polemiki z tą koncepcją. Jest to błąd i jednostronność, tem gorsza, ile że autor w pewnej mierze, choć bardzo niechętnie i ogólnie wykazuje zrozumienie dla pewnej łączności interesów pomiędzy Francją a Rosją, łączności, która jednak — pomijając historycznie dowiedzioną kruchotę wszelkich sojuszy — nie daje bezwzględnej gwarancji trwałego zabezpieczenia integralności terytorialnej państwa polskiego. A przecież o tę trwałą a nie tylko przemijającą podstawę nie naruszalności państwa polskiego chodzi. Zwłaszcza dzisiaj, kiedy z mgławicowej sytuacji politycznej Europy zaczynają się wylaniać nowe możliwości, które mogą się stać zmianą traktatu wersalskiego choćby — via facti.

Hasło „si vis pacem para bellum“ jest od wieków przewodnią myślą polityki Europy i świata całego. Doprowadziło ono dotychczas jedynie do krwi przelewu z małymi przerwa-

Niedziela 2 marca 1924 r. Sala „Astoria“

316

DANCING

Staraniem Ż. K. S. „Makkabi“

Początek o godz. 6. Dla członków ceny niższe

KALOSZE I SNIEGOWCE

Oryg. szwedzkie „Trotorn“

najtańsze źródło nabywa

L. STEIGLER Del-Ka

258

KRAKOW, RYNEK GL. 14.

mi. A losy wojen narodów choćby tak żołnierskich, jakim są Niemcy, są wszak zmienne i już dlatego nie dają spokojnej gwarancji zabezpieczonego bytu. Czy Europa a wraz z nią Polska ma nadal kroczyć po tej samej drodze, która z punktu widzenia historii porównawczej skończyła się zupełnym bankructwem? Czy Europa a wraz z nią Polska nie powinna nareszcie szczerze pomyśleć nad inną formą ustalenia pokoju, warunków bytu i gospodarczego rozwoju państw jak tylko drogą wojenną? Czy historia polityki europejskiej i wojen europejskich od kilkunastu wieków niczego nie powinna być nauczycielem? Czy, wreszcie, właśnie Polska zamknięta między państwem stumilionowym i sześćdziesięciomilionowym w najłepiej zrozumianym interesie swoim nie powinna w pierwszym rzędzie przyłożyć rękę do utworzenia polityki europejskiej nowej twórczej drogi, której wprawdzie nie doskonałym wyrazem ale skromnym załącznikiem jest dzisiejsza Liga Narodów?

Wszystkie te pytania i refleksje leżą jak gdyby poza biegiem myśli autora. Nie są nawet wzięte w rachubę jako potencjalna siła polity-

...a i w tem leży zła, zdaniem naszym, z punktu widzenia Polski jednostronność traktowania problemu: „Między Rosją a Niemcami”.

Brak realizmu politycznego przebiega w tej części interesujących wywodów prof. Dąbrowskiego, w których snuje fantazje polityczne na temat niektórych sojuszy, mających odegrać w stosunku do Rosji tę rolę, jaką odegrać ma w stosunku do Niemiec sojusz z Francją. Mówić dzisiaj o sojuszu, któryby w jednym obozie objął Węgry i Rumunię, mające ze sobą gorące jeszcze rozrachunki terytoryalne, które się nigdy nie zabiżnią, i na takich sojuszach opierać swoje rachuby, jest co najmniej dziwnem u autora, który jak gdyby miał pretensje do zimnej, rachunkowej trzeźwości politycznej. Do tej dziedzin, choć już może w mniejszym stopniu, należy liczenie na sojusz polityczny z państwami bałtyckimi, lub przynajmniej z niektórymi z nich, w których sympatie filoniemieckie, oparte na realnych zdarzeniach politycznych, są dość znaczne. Autor snuje jednak swoje fantazje jeszcze dalej. Nie wyklucza wprost takiej możliwości, jak wynika z wyliczania poszczególnych państw, że cała Europa podzieli się na dwa obozy: z jednej strony Niemcy i Rosja, z drugiej cała reszta Europy, niemal bez wyjątku. I w tym kierunku, pragnie autor, by Polska podjęła inicjatywę.

O ile tedy prawdą jest, że tendencja pracy prof. Dąbrowskiego może przez swój dość sugestywny sposób ujęcia problemu podnieść samopoczucie społeczeństwa polskiego i obywateli państwa polskiego, przyspieszyć gotowość militarną państwa, to jednak z drugiej strony musi ona z natury rzeczy za naszą wschodnią i zachodnią ścianą wywołać taką samą reakcję a w Europie co najmniej ostrożny krytycyzm i podejrzliwość wobec przyszłych planów Polski — która w znacznej części przecież inaczej wyobraża sobie przyszłość państw i ich stosunek do siebie, niż prof. Dąbrowski!

W tem leży polityczna szkodliwość bezsprzecznie aktualnych i poważnych wywodów autora artykułu „Między Rosją a Niemcami”.

P. Leon Motzkin w Warszawie.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Przybył do Warszawy p. Leon Motzkin, generalny sekretarz Komitetu Delegacji Żydowskich w Paryżu, członek Egzekutywy Syońskiej. Przybył p. Motzkin do Warszawy w związku z procesem, jaki wytoczył poseł Grinbaum red. „Gazety Warszawskiej” p. Wasilewskiemu. Proces ten, jak wiadomo, rozpoczyna się dzisiaj.

Delegacje u p. premiera.

Sin. Warszawa. (Telefonem) B. ministrowie Chłapowski i Zagłębny byli wczoraj przyjęci przez pana premiera Grabskiego w sprawie sytuacji przemysłu cukrowniczego. Nadto polskiego Związku kolejarzy z Krakowa.

Kupcy żydowscy u premiera Grabskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj premier Grabski przyjął przedstawicieli Centralnego Związku kupców żydowskich w sprawie represyj, stosowanych przez władze administracyjne wobec legalnego kupiectwa. Premier Grabski wyraził wątpliwość co do celowości stosowania masowych represyj i przyrzekł sprawę tę rozpatrzyć na posiedzeniu ekonomicznego komitetu Rady ministrów.

Przeciw szykanowaniu związków zawodowych

Sin. Warszawa. (Telefonem). Sejmowa komisja ochrony pracy uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, a w szczególności ministerstwo spr. wewn., do wydania polecenia organom administracyjnym na terytorium Małopolski zaprzestania szykan w stosunku do związków zawodowych, działających na zasadzie dekretu o pracowniczych związkach zawodowych i nieutrudniania działalności tych związków, których zebrania w lokalach zamkniętych wolne są od obowiazku zgłaszania.

Komisja sejmowa do zbadania krwawych zajął listopadowych nie wie jak się zabrać do pracy.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji, dla zbadania zajął w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu. Na posiedzeniu tem wylonili się pewne trudności w związku z tem, że uchwała sejmowa, powołująca do życia komisję nie określiła dokładnie jej zakresu działania, co powinna być

la uczynić w myśl 34 art. Konstytucji. Uchwalono wobec tego zwrócić się z odpowiednią prośbą do marszałka Rataja.

Nadto uchwalono zwrócić się do rządu z prośbą, by ze swej strony przedstawił przebieg zajął.

Jak gospodarował p. Kucharski?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, referent zwrócił uwagę, że dawny rząd p. Witosa, w szczególności ówczesny minister przemysłu i handlu p. Kucharski wyasygnował z funduszy państwowych, przeznaczonych na inwestycje, sumę 2 milionów franków złotych na odbudowę fabryki żyrdowskiej. Oczywiście, należałoby się spodziewać, że skarb państwa sumę tę uzyska z powrotu. Stało się jednak inaczej. P. Kucharski zażądał jedynie zwrotu 400,000 franków zł, która to suma wpłynęła w dodatku nie w gotówce, lecz w wekslach po dziś dzień niesplaconych!

Oświadczenie to wywołało wśród posłów fa-

talne wrażenie i widoczną konsternację na prawicy.

Wobec tych faktów zażądał poseł Moraczewski postawienia b. min. Kucharskiego w stan oskarżenia za działalność na szkodę skarbu państwa.

Posel Rymar (ZLN) sprzeciwił się wnioskowi posła Moraczewskiego proponując wybranie podkomisji, która ma się zająć zbadaniem zarzutów postawionych p. Kucharskiemu.

Wniosek posła Rymara został przyjęty. W skład podkomisji weszli posłowie: Rymar (ZLN), Kosodarski (ZLN), Moraczewski (PPS), dr Rozmarin (Koło żydowskie), Bartel (Wyzwolenie), i Ramocki (Piast).

O równouprawnienie Żydów w armii.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na posiedzeniu wczorajszym sejmowej komisji wojskowej przemawiał m. in. poseł Kirschbraun (Koło żydowskie), który potwierdził zdanie swego przedmowy posła Cwiakowskiego z Wyzwolenia, iż „kurs” w armii zależy od każdorazowego ministra spraw wojskowych. Minister Sosnkowski usunął z armii wszystkich niemal żydowskich oficerów oraz kancelistów. Żołnierz żydowski nie mógł uzyskać awansu na podoficera. Mowca oświadcza, że może na dowód przytoczyć szereg faktów.

Powiadają, że armia francuska powinna być dla nas wzorem. Mowca zgadza się z tą opinią. We Francji bowiem nie uzależniają przyjęcia żołnierzy do jakiejkolwiek formacji od wyznania danego żołnierza. Traktują tam wszystkich jednak, nie czyniąc różnic pomiędzy obywatelami. Mowca domaga się bezzwłoczne-

go uchylecia wszystkich rozporządzeń, sprzecznych z duchem Konstytucji, wydanych przez b. ministra Sosnkowskiego. Do obecnego na sali przedstawiciela M. Wojsk. zwraca się mowca z zapytaniem, jakie stanowisko zajmie wobec tej palącej sprawy nowy minister.

W odpowiedzi zaznaczył przedstawiciel M. S. Wojsk., że nie wiadomo mu o wypadkach nierównego traktowania Żydów w armii, przypuszcza, że fakty, o których mówił poseł Kirschbraun są sporadyczne i niema mowy o jakimkolwiek systemie. Mowca prosi, by pos. Kirschbraun przedłożył dokładne fakty, na podstawie których ministerstwo mogłoby rozpocząć dochodzenia.

Pos. Kirschbraun przyrzekł odpowiedni materiał przedłożyć na następnym posiedzeniu komisji.

Czeka nas nowa zwyczajka osobowej taryfy kolejowej! Taryfy towarowe mają potanieć.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Minister kolei żel. Tyszką przedstawił prezydentowi Rzeczypospolitej obszerny plan reorganizacji kolejnictwa w Polsce. Zasadą tego projektu jest dążenie do uprzemysłowienia PKP przez oparcie ich organizacji na podstawach samowystarczalności przedsiębiorstwa i z odrębnym statutem, projekt którego, będący obecnie w opracowaniu M. K. Z. niebawem wniesiony zostanie do Sejmu. Celem pokrycia dochodami zwiększonych wydatków eksploatacyjnych wskutek wzrostu

cen od początku stycznia, MKZ. zmuszone jest do podwyższenia w najbliższym czasie taryf. Podwyżka ta dotyczyć będzie tylko biletów pasażerskich podczas gdy w dziedzinie taryf towarowych projektowane są daleko idące ulgi w celu ułatwienia obrotu towarów podstawowych oraz w celu dalszej zniżki cen tych towarów. Wnioski ministra kolei żelaznych uzgodnione z prezesem rady ministrów uzyskały całkowitą aprobatę prezydenta Rzeczypospolitej.

Zamach bombowy w Łodzi

Sin. Warszawa. (Telefonem). Z Łodzi donoszą: O godz. 8-ej wieczorem nieznani sprawcy podrzucili granat ręczny pod mieszkanie prezesa Związku przemysłowców dra Barcińskiego. Wybuch spowodował uszkodzenie muru, oraz wyblacie kilku

szyb, nie pociągając za sobą żadnych strat w ludziach. — Komisja śledcza, pod kierunkiem komisarza Majera, prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców zamachu.

O mandat po p. Łuckiewicz

Sin. Warszawa. (Telefonem). Wobec krążących pogłosek, że w miejsce pos. Łuckiewicza ma zostać posłem p. M. Fajnsztajn wystosowała do niego komisja parlamentarna Koła Żydowskiego pismo w którym zaznaczono, że w myśl umowy z innymi mniejszościami narodowymi w miejsce u-

stępującego posła z danej listy ma na jego miejsce wejść zastępca tej samej narodowości. Wobec tego Koło wzywa p. Fajnsztajna, aby ustąpił z kolei na rzecz następnego Ukraińca na liście, przyczem pismo stwierdza, że jeśli p. Fajnsztajn mimo to mandat przyjmie, to komisja parlamentarna postawi wniosek o nieprzyjęcie go do Koła Żydowskiego.

A. HOLZER, Dom Bankowy w Krakowie

otwiera na zasadzie upoważnienia Ministra Skarbu

rachunki bieżące w obcych walutach bez jakichkolwiek ograniczeń.

311

Przyjmuje również zapisy na akcje Banku Polskiego bez prowizji

Polska polityka zagraniczna w oświeśleniu min. Zamoyskiego

Kraków, 28 luty.

Podczas pierwszego swego expose w komisji spraw zagranicznych p. min. Zamoyski przyrzekł, iż po ukończeniu Konferencji bałtyckiej złoży sprawozdanie z jej przebiegu. Z przyrzeczenia tego wywiązał się p. minister przedwczoraj na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych Senatu. Po przemówieniu p. ministra wywiązała się dłuższa dyskusja, (podaliśmy onegdaj głos senatora Ringla), poczem p. minister drugi raz zabrał głos. Z obu przemówień ministra da się wyluskać pewien, choć nie zupełny, przynajmniej wedle Pata, obraz obecnie aktualnych spraw zagranicznych. Zanim przystąpimy do krytycznego ich omówienia przytoczymy poniżej łącznie wywody p. ministra wedle Pol. Ag. Tel., tem bardziej, że przy tej sposobności znowuż poruszono nie tylko sprawę konferencji bałtyckiej, ale i inne sprawy naszej polityki zagranicznej.

Na wstępie przemówienia minister zaznaczył, że od czasu ostatniego posiedzenia sejmowego komisji spraw zagr. żadne poważne wypadki w polityce nie nastąpiły.

KONFERENCJA BAŁTYCKA.

Przechodząc do wyników konferencji państw bałtyckich, odbytej w Warszawie, p. minister stwierdził, że stosunek nasz do Finlandji, Lotwy i Estonii ma ustaloną tradycję, która odbiła się w rezultacie obrad konferencji. Konferencja ta stanowi nowy krok naprzód, który nie jest przeciw nikomu skierowany, a ma na celu ściśle pokojowe porozumienie się 4 państw.

Dwie obradujące komisje, polityczna i prawno-ekonomiczna powzięły szereg rezolucji, wyrażonych w formie zgodnych dezyderatów konieczności ściśłego skoordynowania wysiłków czterech rządów, celem utrzymania dzieła pokoju na podsta wie istniejących traktatów.

W sprawie stosunku do Ligi Narodów osobna rezolucja stwierdza konieczność współdziałania czterech państw na terenie Ligi Narodów i innych międzynarodowych organizacji. W tym celu zain-

teresowane rządy winny sobie nawzajem okazać potrzebną techniczną pomoc w studyowaniu odnośnych spraw, rozpoczętych na forum Ligi. Stwierdzono, że należy utrzymywać w tej materii ścisły wzajemny kontakt na terenie Ligi.

W dziedzinie propagandy, agencji prasowych i telegraficznych, konferencja zaleciła możliwie ścisłą współpracę 4-ech państw i nawiązanie kontaktu między poszczególnymi agencjami. W tym celu rząd polski zwołał w Warszawie konferencję techniczną przedstawicieli czterech państw, celem omówienia sposobu zrealizowania tych zabiegów. Uznając doniosłość motywów kulturalnych przy współpracy politycznej i ekonomicznej, konferencja postanowiła dążyć do wzajemnego popierania stosunków intelektualnych, naukowych, artystycznych, sportowych i t.d. między Estonją, Finlandją, Lotwą i Polską.

Termin następnej konferencji na zaproszenie Finlandji został ustalony przed Posiedzeniem sesji Rady Ligi w Helsingforsie.

Komisja prawno-ekonomiczna przyjęła do wiadomości polski projekt konwencji arbitrażowej między czterema państwami, uznając całkowicie jej potrzebę. Projekt konwencji będzie oddany do aprobaty poszczególnym rządów, a podpisanie nastąpi w najkrótszym czasie po wszelkiej formie.

Oprócz tego komisja prawno-ekonomiczna zaleciła zainaugurowanie ścisłego kontaktu w sprawie uzgodnienia prawodawstwa poszczególnych czterech państw, oraz kollaborację i zbliżenie szczególnie w dziedzinie prawa cywilnego i karnego. W tym celu zalecona została wzajemna regularna wymiana wydawnictw odpowiednich komisji modyfikacyjnych i zaproszono wszystkich prywatne stowarzyszenia prawnicze do współpracy.

Sprawa zawierania umów między czterema zainteresowanymi państwami wzajemnych układów i konwencji handlowych została przez konferencję szczególnie zalecona. Minister stwierdza, że poza sprawami, będącymi na porządku dziennym, odbył szereg narad poufnych z ministrami trzech

państw, biorących udział w konferencji, na których po wymianie zdań doszedł do przekonania, że panuje wśród nich należne zrozumienie naszego punktu widzenia.

Po dyskusji udzielił p. minister dalszych informacji w tej materii, a stoją one w pewnej sprzeczności z pierwszymi wywodami p. ministra, bo wykazują, że pod względem politycznym wyniki konferencji są równe zeru a pod względem gospodarczym także nie wiele większe, skoro — delegat finlandzki nie miał pełnomocnictw. Odpowiedź ministra stwierdziła też istnienie pewnych momentów palnych w stosunku Polski do Lotwy.

P. minister wywodził na zapytania, że polityka polska w stosunku do państw bałtyckich została przychylnie przyjęta. Rezultaty wprowadziło nie są efektownie duże, jednak nastąpiło wzajemne zbliżenie poszczególnych ministrów spraw zagr. państw, biorących udział w konferencji.

Wszystkie państwa, biorące udział w konferencji, wykazały jednaką intencję do wzajemnego zbliżenia się.

W sprawie naszych granic z Lotwą, minister stwierdza, że jestto kwestja trudna, stale odsuwana na przyszłość, o której na konferencji nie można było mówić, minister uważa jednak, że sprawa ta musi być załatwiona i w najbliższym czasie postawi ją też na porządku dziennym.

W sprawie wyłączenia na Lotwie, minister zaznacza, że jestto sprawa, związana z wykonaniem ustawy lotewskiej o reformie rolnej, wiedząc jako taka ściśle wewnętrzna sprawa lotewska, do której trudno rządowi polskiemu się mieszać. Nie znaczy to jednak, by rząd polski miał zapomnieć o pomocy, z którą rodakom zawsze spieszyć gotów.

W sprawie konwencji arbitrażowej minister zaznacza, że sprawa ta była rozpatrywana w komisji prawno-ekonomicznej, gdyż było przewidywane li tylko opracowywanie szczegółów konwencji. Ponieważ jednak delegat finlandzki nie miał odpowiednich pełnomocnictw, sprawa ta była rozpatrywana jedynie ogólnie, a w najbliższym czasie będzie ostatecznie sprecyzowana.

POLSKA I GDAŃSK.

Za najważniejszą uznać wypadła kwestję wyko-

ARK. A WERCZENKO.

Smutne ostatki.

Dokończenie.

— Niech dyabeł porwie tak zwane porządne kobiety. Jestem pewien, że gdybym poszedł do niej, posadziłaby mnie w miękkim fotelu i spytałaby, dlaczego jestem taki błąd, czy się czasem nie przepracowałem. Pocałowałaby mnie po macierzyńsku w czoło, a jutro całe miasto wiedziałoby, że słynny Prozwonow był u panny Kunegundy X. Do dyabła! Nie, Prozwonow... Szukaj kobiety nie tutaj, a w jakimś kabarecie, gdzie nie interesują się literaturą.

Pojechał do kabaretu. Rozebrał się, jak najwykleszniejszy człowiek, usiadł przy stoliku, jak najwykleszniejszy człowiek i kelner podał mu wino i zakąski, jak najwykleszszemu człowiekowi.

Obok stolika przeszła jakaś Węgierka. — Usiądź zemną — rzekł Prozwonow. Napijemy się i pobawimy.

— Chętnie, — zgodziła się Węgierka. — Podobasz mi się, interesujący panie.

Po chwili odwołał się właściciel. — Gdy wróciła, pisarz spytał z niezadowoleniem: — Co to za dureń cię wołał?

— Tam w kącie siedzi towarzystwo. Pytali się mnie, poco pan tu przyszedł i o czym ze mną rozmawiał. Ja powiedziałam, że pan mnie zaprosił byśmy razem „wypili i pobawili się”. A oni zaczęli się śmiać i mówią: „Ta Ilka zawsze opowiada niestworzone rzeczy. Prozwonow nie mógł tak powiedzieć!”

— Do dyabła! — syknął pisarz. — Wiesz, Ilka, ty siedzisz tutaj, jedz i pij, a ja zapłacę i pójdę. Nie mam czasu...

— Płacić nie potrzeba — rzekła Ilka. Już zapłacone.

— Głupstwa pleciesz. Kto zapłacił?

— Ten gruby bankier przy stoliku w kącie. Powiedział właścicielowi: „Za wszystko, co się po-

da temu panu ja płacę. Prozwonow nie powinien za siebie płacić”. Mnie dał dwadzieścia milionów, żebyśmy z panem pojechali. Prosił, żebyśmy od pana nie brała.

Spojrzała na Prozwonowa z zaciekawieniem i przestrachem i cicho spytała: — Pan jest pewno... przebrany policyjantem...

Prozwonow wstał, rucił na stół kilka banknotów i skierował się ku wyjściu.

Siedząca przy stolikach publiczność wstała z miejsc i w sali rozległa się wielka burza oklasków. Tak wyrażono uwielbienie i uznanie swemu ulubieńcowi, wielkiemu pisarzowi.

Obecni w sali reporterzy wydobyli z kieszeni swe notesy i ze łzami rozczulenia w oczach, notowali w nich swe wrażenia. A gdy Prozwonow wyszedł do garderoby natknął się na kelnera, który mu usługiwał przy stoliku. Naokoło niego tłoczyła się publiczność, która kupowała po milionie za sztukę niedopałka papierosów, wypalonych przez Prozwonowa.

Zostawiwszy za sobą krzykliwą publiczność i nieznośnych reporterów. Prozwonow zbiegł szybko ze schodów, wskoczył do dorożki i kazał się zawieźć do magazynu, gdzie wypożyczano maskaradowe kostiumy.

Po upływie pół godziny na wesołym, zgiełkliwym balu maskowym tańczył z piękną hiszpanką rozbawiony Turek z przyprawionym garbatym nosem, z naklejonymi wąsami i pomalowaną twarzą.

Ah, jaki z ciebie wesoły młodzieniec, — mówiła zachwycona hiszpanka. Pojadę z tobą na kolację!

— Doskonale! — śmiał się Turek. Tylko żadnego Prozwonowa!

Była już druga.

Prozwonow, zmęczony, lecz wesoły, siedział w zacisznym restauracyjnym gabinecie. Przy nim na kanapie roześmiana Hiszpanka. Wąsy i garbaty nos leżały na stole, a Hiszpanka, żalując, siłała nos unieść na głowie swego przyjaciela.

Prozwonow wyśpiewywał smętne piosenki, Hiszpanka przytuliła się do niego swym młodem ciałem.

— Zadzwoń, mój miły, na kelnera, żeby podał kawę i więcej nie wchodził... Dobrze?

Prozwonow objął ją ramieniem i przygarbnił do siebie.

Do drzwi ostrożnie zastukano.

— Nie można — ostrożnie krzyknął Prozwonow.

Lecz drzwi otworzyły się, a w nich ukazała się osobliwa procesja. Na przedzie szedł mały chłopiec, niosąc na wielkiej tacy chleb i srebrną solniczkę z solą. Za kucharzem postępował właściciel restauracji z kartką papieru w rękach, a za nim bufetowa, kasyer i służba.

Gospodarz wystąpił naprzód i odierając bzy, czytał z kartki:

— „Jesteśmy niewypowiedzianie szczęśliwi, że możemy wyrazić swoje wzruszenie i wdzięczność chlubie naszej literatury, drogiemu Janowi Prozwonowowi, za to, że zaszczycił nasz skromny lokal swoimi drogocennymi odwiedzinami i prosimy z całej duszy, by raczył przyjąć według starego obyczaju chleb i sól, na pamiątkę, że pod naszym dachem zakosztował miłości, tej ozdoby naszego życia...”

W drzwiach ukazał się reporterzy.

Powróciwszy do domu, Prozwonow zastał żonę tonącą we łzach.

— Co ci się stało.

— Najdroższy... Byłam taka niespokojna... Dlaczego jesteś taki błąd?... Myślę sobie: poszedł... Tam rozmaite kobiety!... Ostatki!... Może mnie zdradzić...

— Gdzie tam! — żałośnie westchnął znakomity i machnął nadzieję ręką. — Gdzie tam!

ania układu polsko-gdańskiego, zatwierdzonego przez Radę Ligi 1 września ub. r. Należy się spodziewać, że całokształt tej sprawy poruszy komisja Ligi w swym zapowiedzianym raporcie ogólnym.

Minister przypominał, że układ z dnia 1 września ub. r. dotyczy sprawy Rady portu, celnictwa oraz uprawnień obywateli polskich w Gdańsku i stwierdza, że niedługo ani jedna klauzula nie jest przez Senat gdański wykonywana, czemu wysoki komisarz Ligi zechce dać wyraz w swoim raporcie.

Dalej zapowiedziana jest sprawa rozpatrzenia przez Radę Ligi terenu na skład naszej amunicji na wyspie Holm. Teren przyznany nam, jako nie dający gwarancji bezpieczeństwa uznano za niewystarczający. Na skutek decyzji Rady Ligi Komisja rzeczoznawców ad hoc zbadała sprawę na miejscu i obecnie przedłoży raport Radzie.

Będzie też przedmiotem rozważania Rady sprawa doreczania paszportów obywatelom gdańskim przez konsulaty polskie. Wysoki komisarz wydał w tej sprawie decyzję, nieopartą na brzmieniu konwencji polsko-gdańskiej z r. 1920, wskutek czego wnieśliśmy rekurs do Rady Ligi.

Senat gdański ze swej strony wznowił sprawę flaki portu, apelując przeciw decyzji wysokiego komisarza, oraz sprawę dyrekcyi kolejowej w Gdańsku, dowodząc przez to, że nie zmienia swej charakterystycznej linii postępowania. Niezależnie od tego Rada Ligi zajmie się sprawą podziału mienia byłych instytucji prawnopublicznych, które Senat zlikwidował bez udziału naszego.

Jeżeli dodamy do tych spraw spodziewaną apelację Senatu przeciw decyzji wysokiego komisarza, przysługującą prawo do administracji portem na Molawie i Kaiserhafen Radzie portu oraz spodziewaną apelację Senatu przeciw zapowiedzianej decyzji, przysługującej polskiemu zarządowi poczt prawo przystosowania pomieszczeń, syluowanych na terenie portowym, to dojdziemy do wniosku, że porządek dzienny najbliższej Rady Ligi jest istotnie sprawami gdańskimi przeciążony, oraz, że wiele spraw drugorzędnych zostało umieszczonych, co trudnoby usprawiedliwić względami natury rzeczowej.

W odpowiedzi po dyskusji p. minister podkreślił, że położenie było od samego początku egzystencji Gdańska nader trudne i dla wyjścia z sytuacji potrzeba było daleko idącej dobrej woli, której brakło. Gdańsk powinienby sam zrozumieć, że w jego interesie leży utrzymanie dobrych stosunków z Polską.

KLAJPEDA I JAWORZYŃA

W sprawie Kłajpedy żadne zmiany w ostatnim czasie nie zaszły. Rozstrzygnięcie jest zależne od raportu, jaki złoży delegacja Ligi.

Sprawa Jaworzyny weszła już we fazę zakończenia. Wobec decyzji komisji delimitacyjnej przebiegająca jest ostateczna decyzja, nieodpowiadająca naszym postulatom.

POLSKA A LIGA NARODÓW

W sprawie naszego stanowiska na forum Ligi, minister stwierdza, że jesteśmy w dość trudnej sytuacji. Liga Narodów, zdaniem ministra, choć nie mogła mieć przesadnych nadziei tych, którzy się od niej bardzo wielkich rzeczy spodziewali, przy poparciu dobrej woli wszystkich członków wywrze w swoim czasie niewątpliwie wpływ na politykę międzynarodową. Ważną jest dla nas ciągłość w całokształcie spraw Ligi, dlatego minister uważa, że stanowisko delegacji polskiej przy Radzie Ligi jest równie ważne, jak zagraniczne placówki dyplomatyczne w najważniejszych środowiskach polityki międzynarodowej.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Dr. med. H. ROSENZWEIG
Kraków, ul. Zwierzyniecka 11, I. p.

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
od 3-5 popoł. Dla Pań od 12 do 1 w południe.

Młyn parowy „Izabela“
w Łisku-Łukawicy

dostarcza

po cenach konkurencyjnych mąki pszennej, grysku kukur., mąki kukur. i otręby. 250

Zdolnych ekspedientek (tów)

przyjmie natychmiast

firma „A la Ville de Paris“, Floryńska L. 3.

Prezydent Weizmann o ruchu syonistycznym w Europie.

Gorzkie słowa prawdy.

Londyn. (ŻAT) Na ostatnim posiedzeniu Egzekutywy federacji syonistycznej Anglii odczytano list prezydenta Weizmana z New Yorku. Dr. Weizman pisze m. in. „Zdaje mi się, że nie doceniacie wpływu sytuacji ruchu w Europie na Amerykę. Wpływu tego nie da się opisać, szkoda jest znacznie większa, niż ją sobie przedstawiacie. W amerykańskich kołach syonistycznych panuje silne rozgorzenie. Ma się tu wrażenie, że syoniści europejscy zadawalniają się pisaniem artykułów o wewnętrznej polityce ruchu, które wywołują tu bardzo małe zainteresowanie i że cały ciężar zaopatrzenia Palestyny w środki pieniężne pozostawia się Żydom amerykańskim.

Odpowiedzialni kierownicy wszechświata

Deckola zjazdu w Amman.

Jerozolima (ŻAT) Korespondent Alif Ba dowiadyuje się, że król Hussein nie zgadza się z poglądami swego przedstawiciela w Londynie w sprawie traktatu angielsko-hedżaskiego. W kwestyi tej ma prowadzić rokowania z wysokim komisarzem sir Herbertem Samuelem.

Jerozolima. (ŻAT) Premier rządu Transjordanii, minister spraw wewnętrznych i delegat do Ligi narodów odwiedzili niedawno Jerozolimę, celem omówienia z Herbertem Samuelem problemów gospodarczych i politycznych. Rokowali oni także z przedstawicielem syonistycznej Egzekutywy Colonelem Kishem.

Jerozolima (ŻAT) Ostatnio były rozpowszechnione pogłoski, że Emir Abdulla ma zostać głównodowodzącym armii hedżaskiej i ma zrezygnować z tronu Transjordanii. Po wiadomości, że Hussein jest niezadowolony z metod rządzenia swego syna.

Król Hussein zamierza odwołać z Iraku swego syna Fejzula i obydwaj kraje, tak Irak jak i Transjordanii mają być oddane pod panowanie jego najstarszego syna Emira Ali, ponieważ ten ostatni jest następcą tronu Hedżasu i w ten sposób dokonałoby się personalne zjednoczenie trzech krajów arabskich. Pogłoski te zdementował sam Emir Abdulla, który oświadczył, że chociażby nawet miał zostać głównodowodzącym armii Hedżasu pozostanie nadal Emirem Zajordanii.

Budżet rządowy w Palestynie na rok 1924.

Jerozolima. (ŻAT) Ogólna suma budżetu na rok 1923 i 1924 wynosi 1.783.399 funtów na wydatki zwyczajne, a 98.972 na nadzwyczajne. Wśród poszczególnych rubryk budżetu należy zaznaczyć następujące cyfry: ad ministracja 100.267, zdrowotność 93.258, oświata 104.296, policja 189.762, poczta 102.839, koleje 386.887 funtów, prace publiczne 157.879, imigracja 9.287 funtów szterlingów.

Nieca walka komunistów żydowskich przeciw językowi hebrajskiemu.

Moskwa. (ŻAT) W związku z memoriałem wniesionym do rządu w sprawie przesładowania języka hebrajskiego w Rosyi, a pod pisanym przez znane osobistości ze świata literackiego, m. in. przez poetę żydowskiego Dawida Hofsteina, odbyło się niedawno Walne zebranie towarzystw czynnych na polu literatury żydowskiej, które powzięły następującą rezolucję: „Zebranie wyraża żal, że memoriał w sprawie języka hebrajskiego nosi podpis żydowskiego poety Hofsteina i konstatuje, że przez ten podpis wykluczył się on ze szeregów pracowników w dziedzinie żydowskiej kultury, wśród żydowskich mas robotniczych. Dopóki nie po-

wej Organizacji uważają, że obecny stan nie może być utrzymany. Osobiście jestem bardzo zaniepokojony o skutki, jakie stan taki może mieć dla organizacji.

Wybaczenie mi, że wypowiedziałem może niedyplomatycznie to, co myślę. Kiedy jednak czytam tyle razy nadchodzące z Palestyny telegramy o tamtejszym bezrobociu i innych zdarzeniach, uważam za swój obowiązek mówić otwarcie. Muszę to tembardziej, czynić, że my pracujemy tutaj w napięciu wszystkich nerwów, ażeby postąpić naprzód w naszej sprawie, a mamy podstawę do przypuszczenia, że w naszych zamiarach nie jesteście przez wszystkich jednako popierani. Będę się cieszył, jeśli usłyszę, że w tym względzie pomyliłem się.

prawi swego błędu nie może brać udziału w pracy naszej”.

W imieniu literackiego wydawnictwa „Der Strom“, w którym Dawid Hofstein współpracował, podano następujące wyjaśnienie: Stanowisko żydowskiego wydawnictwa „Strom“ jest w tej kwestyi jasne, to znaczy zgodne ze stanowiskiem żydowskich komunistów. Hofstein nie miał prawa podpisać memoriału w imieniu wydawnictwa „Strom“. Jego podpis jest przyczyną wykluczenia z żydowskich instytucji wydawniczych.

Spoczynek niedzielny na Litwie

Kowno. (ŻAT) Rząd wycofał z kancelarii sejmowej projekt ustawy, przewidującej przymusowy spoczynek niedzielny. Minister dla spraw żydowskich, dr. Rosenbaum wniósł cały szereg poprawek, które mają zapewnić spoczynek sobotni dla Żydów.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

REEMIGRACJA Z ROSYI. Przedstawiciel ŻAT'u donosi, że w Rosyi dają się zauważyć silny ruch reemigracyjny tych, którzy po rewolucyi powrócili do Rosyi. Specjalnie wyjeżdżają reemigranci do Ameryki.

NOWE PISMO ARABSKIE W PALESTYNI. W Jaffie rozpoczął wychodzić nowy dziennik arabski „Eil Jazira“. W artykule wstępnym oświadcza to pismo, że będzie walczyło przeciw syonizmowi, a za niezawisłością i zjednoczeniem Arabów.

HANDEL MIĘDZY PALESTYNĄ A ROSYĄ. Angielsko-rosyjskie towarzystwo kooperatywne „Orkos“ otworzyło swój oddział w Tel Awiw. Oddział „Orkosu“ będzie eksportował z Palestyny oliwę i inne produkty a importował do Palestyny drzewo, cement, naftę, benzynę, ziemniaki spirytus itd. Już w bieżącym miesiącu wyjedzie pierwszy transport do Rosyi.

USTĄPIENIE GENERAŁA TUDORA. „Felestin“, organ arabsko palestyński Egzekutywy, donosi, że komendant palestyński, generał Tudor ustąpił z przyczyny konfliktu z Wysokim Komisarzem. „Felestin“ nazywa ustąpienie Tudora stratą dla narodu arabskiego.

CHŁOPSKA PARTYA FELACHÓW I ARABSKICH W PALESTYNIE WZMAGA SIĘ ostatnio znacznie. Przeszło 200 wiosek przystąpiło do partyi.

Tow. Drowi Wilhelmowi Berkelhammerowi wyraża szczere współczucie z powodu zgonu bhp. Matki Jego

315 Komitet lok. Org. Syon. w Tarnowie

Dotknięci smutną wiadomością o przedwczesnym zgonie bhp. żony drogiego przyjaciela naszego Chieła Teitelbauma w Krakowie, składamy stroskanej Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia Hermanowie Niebelscy, Kielce

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Nasza zdolność eksportowa na Bliski Wschód

Przybył przed kilkunastu dniami do Warszawy p. N. Przyjechał wprost z Konstantynopola, gdzie od pięciu lat mieszka stałe, prowadząc interesy handlowe z Bułgarią, Serbią, Turcją, Persją i t. d. Zainteresowany rynkiem przemysłowo-handlowym Polski przybył do Warszawy, by nawiązać z polskimi przemysłowcami kontakt handlowy i skierować eksport produkcji polskiej na Bliski Wschód.

Jeden z dziennikarzy miał możliwość zapoznania się z poglądami gościa ze Złotego Rogu na możliwość ekspansji polskiego handlu wywozowego na Wschód. Zdaniem p. N. dzisiejsza konjunktura w Polsce bardzo utrudnia możliwość skierowania pewnych wyrobów przemysłowych Polski do Serbii, Turcji, Persji, czy dalej na Wschód. „Miałem zlecenie oficjalne na zakup pewnej kategorii wyrobów łódzkich. Łódź niegdyś przed wojną zaopatrywała od tego stopnia rynek perski w swoje wyroby manufaktury że fabryki łódzkie używały umyślnych wzorów i ozdób typowych perskich, dla zaspokojenia wymagań perskiego klienta. Niestety gdy dziś pertraktowałem z fabrykami łódzkimi, okazało się, że ceny stawiane przez Łódź zgoła nie kalkulują się. Polskie wyroby są droższe, niż towar niemiecki, tak, że eksport nie da się przeprowadzić. Droższyna pracy i wysokie stawki cel wywozowych ze strony rządu, zabijają wszelką inicjatywę. Zdaniem p. N. rząd sam gnębi swój przemysł biorąc raz opłaty za dowiezione do kraju obce surowce, bawełnę, wełnę i t. p., następnie nakładając wysokie cło na towar wywożony z kraju, oraz pobierając nadmierne opłaty za przewóz kolejowy, który jest droższy, niż przewóz kolejami rumuńskimi, serbskimi, bułgarskimi czy tureckimi.

Serbskie sfery handlowe interesowały się znowu zakupem w Polsce bibułki cygaretovej, na wyrob gilz i papierosów bez munszluka. Okazało się, że jedynie jedna papiernia pod Warszawę miała na eksport parę wagonów tego towaru, ale nie opłacał się jej znowu transport kilkutygodniowy, połączony ze zwłoką w zapłacie za towar, skoro rynek rosyjski płaci na miejscu gotówką i zabiera każdą ilość produkcji.

Podobnie nie opłaca się eksport drzewa polskiego. Skutkiem wysokich taryf rządowych za

drzewo i za opłaty wywozowe drzewo z Australii sprowadzane statkami kalkuluje się taniej, czy w Gdańsku, czy gdzieindziej, niż drzewo polskie.

Ogólne wrażenie p. N. co do naszej zdolności eksportowej na wschód, jest takie, że w tej chwili w Polsce panuje zastoje, który potrwa jeszcze parę miesięcy. Przez ten czas fabrykanci i rząd, przejrzą, że trzeba tu znaleźć radykalny sposób reorganizacji produkcji przemysłowej: fabrykanci muszą się zgodzić na mniejsze zyski jak przed wojną, robotnik musi więcej pracować, jeśli chce pobierać dzisiejsze płace, albo musi zgodzić się na

zniżkę ceny robocizny, rząd zaś musi oprzeć swą politykę cel wywozowych nie na zasadzie: „brać skąd się da i ile się da”, lecz na mądrze prowadzonej polityce popierania eksportu zagranicznego, który jedynie może utrzymać aktywność bilansu handlowego i przeciwdziałać kryzysowi przemysłowemu i bezrobociu.

Przy dzisiejszej konjunkturze w Polsce, gdzie wszystko od hotelu poczynawszy, na czarnej kawie w cukierni skończywszy, jest droższe niż w Paryżu, trudno jest na razie mówić o zdrowej ekspansji ekonomicznej na Wschód. Kryzys musi się skończyć, produkcja musi trwać bez przerw, a ilość posiadanego towaru zmusi fabrykanta do kalkulowania go na tyle tanio, by mógł on rywalizować z eksportem pod firmą „Made in Germany”.

Ceny w Polsce a zagranicą

Od 18 października rz. ukazuje się regularnie dwa razy na miesiąc — dnia 3 i 18 — wydawnictwo głównego urzędu statystycznego pt. „Wiadomości Statystyczne”. Zawierają one dane o kosztach utrzymania, cenach hurtowych, wskaźnikach złotych, cenach zboża, skarbowości, kredycie, zasiewach, strejkach itd. Materiał informacyjny jest obfity i doprowadzany możliwie do ostatniej chwili służyć może zatem za dobrą ilustrację położenia gospodarczego. Należałoby pragnąć, aby ogół więcej się interesował tem wydawnictwem, rozsyłanem do wszystkich księgarń.

W Nr. 4. Wiadomości Statystycznych, który wyszedł dnia 18 bm, podano między innymi, że z pośród poszczególnych pozycji kosztów utrzymania w Warszawie w pierwszej połowie bm. na ogół obniżonych w porównaniu z drugą połową stycznia br. o 1,93 procent, przypadają następujące zniżki na: żywność — 3,9 procent, odzież — 7,3 procent. Natomiast podwyższyły się koszty utrzymania w zakresie: opału o 1 procent, i mieszkania — o 82,8 procent. Wszystko w porównaniu z drugą połową stycznia br. podług obliczeń komisji warszawskiej do badania wzrostu kosztów utrzymania. Jeżeli, pomimo znacznej wyższości komornego, na ogół stwierdzono zniżkę, tłumaczy się tem, że o-

gólny wydatek na komorne był znacznie mniejszy, niż na żywność, a właśnie wydatki na żywność zmniejszyły się o 3,9 procent.

Są to dane, obliczone w markach polskich. Jeżeli jednak oprzeć porównania na tak zwanych wskaźnikach złotych, wyniki będą inne. (Wskaźniki złote otrzymujemy, przeliczając ceny, lub koszty utrzymania dla danego okresu na walutę złotą i biorąc stosunek liczb tak otrzymanych do liczb, wyrażających ceny, lub koszty przed wojną w tejże walucie złotej; za walutę złotą przyjęto dolar Stanów Zjednoczonych). Mianowicie wskaźnik złoty ogólnych kosztów utrzymania w Warszawie w pierwszej połowie bm. wyniósł + 3,7 procent; znaczy to, że koszty utrzymania w Warszawie w przeliczeniu na walutę złotą, w porównaniu z drugą połową z. m. podniosły się o 3,7 procent. Poszczególne pozycje są następujące: żywność podrożała o 1,7 procent, opał o 7 procent, mieszkanie o 93 procent, odzież staniała o 1,9 procent. Jeżeli przyjmiemy koszty utrzymania w Warszawie w roku 1914 za równe jedności, to po przeliczeniu na marki polskie te same koszty w pierwszej połowie lutego br. wyniosą 10,053,000, na poszczególne zaś pozycje przypadnie: żywność — 3,990,040, odzież — 4,110,357, opał — 2,967,491, mieszkanie — 597,957. Oczywiście inne liczby,

Z hebrajskiej literatury pedagogicznej

Hebrajskie czasopiśmiennictwo pedagogiczne znajduje się dopiero w zawiązkach. Do roku 1920 (pomijając przerwę spowodowaną wypadkami wojennymi) posiadaliśmy jedyny miesięcznik pedagogiczny w języku hebrajskim: „Hachinuch” wychodzący w Palestynie, który — przyznać należy — przed wojną dochodził do rąk każdego prawie nauczyciela hebrajskiego w galusie. Popularność zaś swą zawdzięczało umiejętnemu kierownictwu, które potrafiło utrzymać miesięcznik ten na wcale wysokim poziomie, tak, że w niczem nie ustępował podobnym wydawnictwom w Europie. Ale jednak ubogą była wówczas nasza hebrajska literatura pedagogiczna. Ubóstwo to odpowiadało stanowi ówczesnego szkolnictwa hebrajskiego w dyasporze. Potrzeba hebrajskiego czasopisma pedagogicznego istnieć mogła właściwie jedynie w Palestynie. Tam bowiem zbudowano już wówczas całą sieć hebrajskich freblówek, szkół powszechnych, zawodowych i średnich. W dyasporze natomiast szkoły hebrajskie (mówimy tu tylko o szkołach świeckich) z nielicznymi wyjątkami przybrały charakter jednostronny szkół językowych, rzec można niemal że wyłącznie kursów nauki języka hebrajskiego. Hebrajska zaś szkoła powszechna i średnia w dyasporze — to była dla ówczesnego starszego pokolenia żyd.

utopia, a co najwyżej muzyką dalekiej, bardzo odległej przyszłości. Inaczej jednak marzyła, wierzyła i myślała młodzież, a przynajmniej jej część świadoma dróg przyszłości. Ale brakło jej sił, środków i czasu, by marzenia, słowa i myśli tak rychło w czyn przemienić. W takich warunkach o powstaniu, tem mniej o rozwoju hebrajskiej literatury pedagogicznej mowy nie było.

Dopiero rok 1918. stanowi przełom. Szybki rozwój hebrajskiego szkolnictwa powszechnego w całej niemal Europie (bo dziś hebrajskie szkoły istnieją i rozwijają się nie tylko w krajach masowego osiedlenia żydowskiego — wyłączamy Rosję sowiecką, gdzie szkołę hebrajską gnębi się i tępi — ale i w Bułgarii, Austrii, Niemczech, Anglii, a nawet i we Francji istnieją już załazki szkolnictwa hebrajskiego) stworzył podłoże, z którego zwolna wyrastać poczyną i w dyasporze hebrajska literatura pedagogiczna.

I w krótkiej stosunkowo przestrzeni czasu osiągnęliśmy ten stopień rozwoju, że wychodzący w Warszawie już rok trzeci hebrajski miesięcznik pedagogiczny „Tarbut” jest dziś

tylko jedną gałęzią na coraz bardziej rozrastającym się pnium naszej literatury pedagogicznej.

Omawiany miesięcznik poświęca całą swoją uwagę niemal wyłącznie sprawom szkoły hebrajskiej, traktując tylko przygodnie wszelkie inne zagadnienia, pozostające w związku z ideologią „Tarbutu” jako hebrajskiego ruchu kulturalno-oświatowego, którego program wybiega daleko poza ramy samej szkoły hebrajskiej, jako takiej, (oświata pozaszkolna, teatr, chóry etc.) Omawianie bowiem i rozwijanie tych zagadnień i problemów pozostawia miesięcznik „Tarbut” organowi centralnemu „Atidejnu” (Nasza przyszłość). Taki podział pracy wychodzi siłą rzeczy na korzyść obu placówek. Dziś bowiem potrzeby i sprawy szkoły hebrajskiej wszelkich stopni, oświaty i kultury hebrajskiej rozsadzają już ramy jednego tylko miesięcznika, a konieczność, że tak powiemy, specjalizacji staje się coraz gwałtowniejsza.

W Jerozolimie np. wychodzi pod redakcją Jechiela Heilperina od lat znakomity miesięcznik „Hagina” (**), poświęcony wyłącznie freblówkom i ogródkom dziecięcym. Warto zazna-

*) „Tarbut” miesięcznik dla spraw wychowania i ruchu hebrajskiego. Wydawca Komitet Centralny organizacji „Tarbut” w Polsce. Rok trzeci, zeszyt pierwszy i drugi. Adres: Wydawnictwo „Tarbut” Warszawa; Graniczna 9. Konto czekowe PKO nr. 4.191.

**) Haginah; miesięcznik dla wychowania dzieci w ogródkach dziecięcych i domach ludowych. Adres: Publishing House „Haginah” P. O. B. 37 Meah Shearim Jerusalem, Palestyna.

przymamy przy zastosowaniu do powyższego okresu wskaźników złotych. Okaże się wtedy, że koszt utrzymania w Warszawie w porównaniu z przedwojennymi (rok 1914), podniosły się wogóle o 1330, w poszczególnych pozycjach zaś: żywność 1811, odzież — 1866; opał — 1347; natomiast komorne wynosi 0,271 przedwojennego, tj. nieco więcej ponad czwartą część.

Dotychczas przedmiotem zestawień były ceny detaliczne. Porównanie cen hurtowych daje inny obraz. Wiadomości Statystyczne podają: wskaźnik miesięczny pełny, obliczony podług cen 57 towarów, oraz wskaźnik tygodniowy skrócony, obliczony podług cen 24 towarów. Podług pierwszego wskaźnika, jeżeli przyjmujemy, że rok 1914=1, okaże się, że w styczniu br., przy zestawieniu w walucie markowej, wzrost cen wyrażał się w liczbie 2,526.109, w walucie złotej +1.114; znaczy to, że w styczniu br. ceny hurtowe były wyższe od przedwojennych o sto czterdzieście tysięcznych, tj. mniej więcej o jedną dziesiątą część. Wskaźnik skrócony (w złotej walucie) za czas od 4 do 10 bm. wykazuje 1.102, tj. prawie taką samąwyżkę, jak wskaźnik miesięczny pełny za styczeń. Natomiast w porównaniu z okresem poprzednim (od 28 stycznia do 3 lutego br.) wskaźnik tygodniowy skrócony wykazuje zniżkę, zarówno w walucie markowej (— 8,4 procent), jak złotej (— 5,1 procent). Oznacza to zatem bezwzględna zniżkę cen towarów hurtowych.

W okresie od 4 do 10 bm. w porównaniu z rokiem 1914 i w przeliczeniu na dolary, staniały w Polsce w handlu hurtowym: mąka żytnia 70 procent, skóry surowe bydłace, cielęce i końskie, skóry podeszwiane, drzewo (kantówka) i nafta oczyszczona, natomiast podrożały: mięso wołowe (przeszło dwukrotnie), wieprze, cukier (kryształ), bawełna (prawie dwukrotnie), żelazo (surówka), żelazo handlowe i bednarskie, drut walcowany, cement, węgiel dąbrowski gruby (prawie dwukrotnie).

W okresie od 11 do 15 bm. w Warszawie, w porównaniu z rokiem 1914, staniały (w przeliczeniu na dolary, tylko kawa zbożowa i drzewo (w handlu detalicznym). Wszystkie inne artykuły w tymże handlu zdrożały, niektóre przeszło trzykrotnie, jak: fasola i ziemniaki, inne mniej więcej dwukrotnie, jak: mąka pszenna, mleko, jaja, (przeszło dwukrotnie), masło, słonina, kiełbasa, mięso wołowe, sól (przeszło trzykrotnie), węgiel.

W porównaniu z cenami przedwojennymi,

czyż, że wogóle wydawnictwo „Hagina” rozwija na tem polu wcale żywą działalność wydawniczą. A jeśli uwzględnimy fakt, że podobnych specjalnych wydawnictw nie wiele jest nawet w Europie — w Polsce niema żadnego — wówczas łatwo sobie uzmysłowić szybki lot hebrajskiej literatury pedagogicznej w górę. I to właśnie dzięki „specjalizacji” czasopism.

Tak więc i warszawski Tarbut najwięcej interesuje się sprawami hebrajskiej szkoły powszechnej.

Nie znaczy to bynajmniej, iżby redakcja „Tarbutu” pomijała inne zagadnienia pedagogiczne. Owszem dość często — w każdym numerze — znajdzie czytelnik rozważania na temat rozmaitych zagadnień pedagogicznych (wspominamy choćby cenne prace prof. dra Szuersona, lekarza-nauczyciela, specjalisty w dziedzinie wychowania i kształcenia dzieci niedorozwiniętych). Ale ton dominujący na tej sprawie hebrajskiej świeckiej szkoły powszechnej. I tak omawiany zeszyt pierwszy rocznika trzeciego poza świetnym artykułem pisał dra Thona, który omawia funkcjonalną zależność kultury hebrajskiej i kulturalnych organizacji hebrajskich od rozwoju, powodzenia i realizacji syonizmu, zawiera wyłącznie rozprawy i artykuły ze wspomnianej dziedziny.

(Dok. nast.)

J. Fr.

poszły w górę ceny hurtowe wielu towarów w różnych krajach (dane z końca grudnia r. z.). A więc cukier zdrożał w Anglii przeszło czterokrotnie; w Stanach Zjednoczonych przeszło dwukrotnie, bawełna — w Anglii przeszło 2 i pół raza, we Francji około 2 i trzy czwarte, w Niemczech 2 i trzy czwarte, w Czechosłowacji tyleż. W Stanach Zjednoczonych 2,6 raza; węgiel: w Anglii około 1 i trzy czwarte raza, w Niemczech tyleż; w Stanach Zjednoczonych 1½ raza. Pszenica w Warszawie (od 11 do 17 bm.) podrożała, natomiast żyto, jęczmień, owies staniały. Pszenica w Odessie w dniu 1 stycznia br. była prawie trzy razy droższa, niż przed wojną.

W ostatnim kwartale rz. było w Polsce 212 strejków z 274.867 strajkującymi (dane tymczasowe).

Ceny w złocie w umowach rządowych z dostawcami.

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił co następuje:

„Przy zawieraniu umów z dostawcami, oraz innych umów, z których wynika zaciągnięcie zobowiązań pieniężnych Skarbu Państwa zobowiązuje się wszelkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe do przestrzegania następujących zasad:

a) w umowach zagranicznych, tj. takich, z których towar gotowy zostaje dostarczony z zagranicy, lub który następnie powoduje przekaz waluty zagranicę, ceny opiewać mogą tylko w pełnowartościowej walucie zagranicznej (dolar) bądź jej odpowiadającej równowartości. Ustalenie cen w zagranicznej walucie zdeprecjonowanej jest dopuszczalne tylko przy ustaleniu relacji jej do dolara lub złota:

b) w umowach krajowych, tj. w takich, z których wyniku ma nastąpić dostawa towaru wyprodukowanego w kraju, wyklucza się możliwość stosowania cen ruchomych; w wypadkach tych ceny mogą opiewać na równowartość złotych według kursu giełdy warszawskiej w dniu płacenia:

c) w umowach krajowych, do których wykonania przewiduje się zakup surowca zagranicznego, ceny mogą opiewać częściowo na efektywną pełnowartościową obcą walutę według punktu a) tylko do wysokości wartości niezbędnych do produkcji surowców zagranicznych, reszta zaś może być wypłacona jak według punktu b).

Umowy zagraniczne podlegają w dalszym ciągu uprzedniej decyzji Komitetu Ekonomicznego Ministrów z tem, że o ile przewidywanym jest dostarczenie ze skarbu efektywnej obcej waluty musi nastąpić uprzednio porozumienie z departamentem kredytowym ministerstwa skarbu.

W każdym wypadku zaciąganie wszelkich zobowiązań, oraz wydatkowanie może nastąpić tylko w granicach przeznaczonego budżetu, a wszelkie przesunięcia kredytów, o ile rząd wogóle jest do tego upoważniony, mogą nastąpić tylko za uprzednią zgodą departamentu budżetowego Ministerstwa Skarbu”.

Amnestya walutowa.

Wśród ludzi, pragnących podpisać akcje Banku Polskiego, a nie posiadających walut zagranicznych, utarło się już powiedzenie, że Bank Polski pragnie, jako akcyonariuszów mieć tylko tych, co przekraczali prawa dewizowe, inni bowiem, z nielicznymi wyjątkami, walut zagranicznych posiadać legalnie nie mogli.

Złośliwe to powiedzenie w wielkiej części jest uzasadnionem. Wprowadzić można do konać subskrypcji, płacąc złotem, które oddawna wolno kupować i sprzedawać bez ograniczeń, ale o ile chodzi o waluty, dolary, funty, franki itd., kupowanie ich bez zgody ministra skarbu była zabronione.

Mimo to istnieje w Polsce mnóstwo ludzi, którzy posiadają waluty zagraniczne, a nie przekroczyli przepisów prawnych. Rodziny naszych emigrantów we Francji, Ameryce, itd. stale przecież otrzymują pieniądze zagraniczne. Dużo pieniędzy, zwłaszcza dolarów,

przywieźli nasi rodacy, wracający z Ameryki.

Otóż ci ludzie posiadają waluty zagraniczne, które im nie przynoszą procentu. Wzmacniają oni z pewnością udział w subskrypcji Banku Polskiego — ale zapewne nie oddadzą na to całej kwoty swych zagranicznych pieniędzy.

Ażeby im ułatwić pożyteczne użycie reszty walut i umożliwić innym nabycie walut na cele subskrypcyjne, minister skarbu pozwolił, iż w bankach dewizowych i Oddziałach PKKP można zakładać konta depozytowe w walutach obcych i płacić od nich odsetki — a za zgodą właściciela sprzedawać na cele subskrypcji akcje Banku Polskiego.

Tym sposobem uniknie się częstych już dotychczas kradzieży walut obcych i niełatwego ich przechowywania, a właściciel walut uzyska procent, którego dotąd nie pobierał.

Ażeby ludzie, składający waluty zagraniczne na kontach depozytowych, nie byli narażeni na przykrości, zabronił minister skarbu wszelkich dochodzeń i pytań, skąd i w jaki sposób doszli do posiadania walut obcych.

Jednym słowem: amnestya walutowa. Nie wątpliwie skorzystają z tych zarządzeń ministrowie w wielu wypadkach ci, którzy waluty nabyli w sposób niezgodny z prawem, ale nie mniejszą korzyść odniesie sprawa subskrypcji i subskrybenci, którzy dla braku walut nie byliby mogli zadość uczynić obywatelskiemu pragnieniu zapisania się do szacownego szeregu twórców i akcyonariuszów Banku Polskiego.

FINANSY

O TEKST BANKNOTÓW ZŁOTOWYCH.

(sn) Statut Banku Polskiego nie zawiera żadnego postanowienia w sprawie tekstu banknotów złotych. Podobno mają być w tym celu użyte bilety, wydrukowane jeszcze przed kilku laty w Paryżu. Ze względu na to, że fatalne sformułowanie tekstu na banknotach markowych nie mało się przyczyniło do spadku waluty byłoby wskazaniem, aby komitet organizacyjny Banku Polskiego względnie rząd podał do wiadomości publicznej tekst napisu na banknotach złotych, które mają być obecnie użyte. W razie bowiem, gdyby w tekście tym mieściły się podobne usterki jak w napisie na banknotach markowych, lepiej byłoby zrezygnować z użycia gotowych już banknotów złotych a wydrukować nowe z tekstem bardziej stosownym.

PODWYŻSZENIE KAR ZA ZWŁOKĘ.

Rozporządzenie o podwyższeniu kar za zwłokę przy spłacie podatku przemysłowego i dochodowego o 0'50 procent dziennie, o którym już poprzednio donieśliśmy, ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw nr. 16 i weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 25 lutego br.

OPLATY OD PATENTU NA WYNALEZKI I OD ZNAKÓW TOWAROWYCH przealiczone zostały rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 8 lutego br. na złote, Taryfa nowych opłat zamieszczona jest w Dz. Ustaw nr. 16.

USTAWODAWSTWO

ZMIANA WŁASCIWOSCI SĄDÓW CYWILNYCH. W Dzienniku Ustaw nr. 16 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów, mocą którego dla postępowania w sporach, których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 500 zł. właściwym jest sąd powiatowy, a w sporach do 2.500 zł. sędzia jednostkowy sądu okręgowego. W sprawach do 100 zł. ma miejsce postępowanie bagatelarne.

Jeżeli wartość przedmiotu sporu oznaczona jest w markach polskich, należy ją przeliczyć na złote według kursu franka złoteo, obowiązującego w danym okresie. W okresie od dnia 1 do 15 każdego miesiąca miarodajny jest kurs franka złoteo z dnia 28 poprzedniego miesiąca, zaś w okresie od dnia 16 do końca miesiąca — kurs z dnia 15 tegoż miesiąca.

Rozporządzenie to obowiązuje na obszarze Sądów apelacyjnych krakowskiego i lwowskiego oraz Śląska cieszyńskiego i wchodzi w życie dnia 1 marca 1924.

Z rynku naftowego.

Korespondencya własna „Nowego Dziennika”.

(T.) Drohobycz, 20 lutego 1924

Ogólna produkcja ropy w Zagłębiu boryslawskim wynosiła w styczniu 1924 r. 3993'67 cystern

a mianowicie:

w Boryslawiu	1,297.74 cystern
w Tustanowicach	1,673'65 cystern
w Mraźnicy	826'65 cystern
w Schodnicy i Uryczu	196'21 cystern

Razem 3993'67 cystern

W porównaniu z produkcją grudniową (4057'88) zmalała produkcja styczniowa o sześćdziesiąt kilka cystern.

Z ogólnej produkcji przypada na:

producentów-rafinerów	66'8% = 2667'87 cystern
producentów „czystych”	33'2% = 1325'79 cystern

Razem 100% = 3993'66 cystern

Towarzystwo naftowe „Silva Plana” wyprodukowało w styczniu 620'01 cystern ropy, a mianowicie kopalnie:

w Boryslawiu:

Berta	10.90 cystern ropy
Kozak	80.24 cystern ropy
Silva Plana	201.81 cystern ropy
Lapaczka	1.13 cystern ropy
Ratoczyn	150.05 cystern ropy
Aleksander	22.75 cystern ropy
Wiara	6.30 cystern ropy

w Tustanowicach:

Panonia	1'01 cystern ropy
Stefa	6'23 cystern ropy

w Mraźnicy:

Gottfryd	139'59 cystern ropy
----------	---------------------

Produkcja gazu wynosiła 38576'09 m. sześć.

Spółka akcyjna „Galicya” wyprodukowała 574'09 cystern ropy, a mianowicie kopalnie:

w Boryslawiu:

Pontresina	98'61 cystern ropy
Galicya	10'67 cystern ropy

w Tustanowicach:

Alfred	3'22 cystern ropy
Juliusz	7'91 cystern ropy
Tadeusz	78'99 cystern ropy

w Mraźnicy:

Józef	10'33 cystern ropy
Zofia	340'84 cystern ropy

w Schodnicy:

	23'52 cystern ropy
--	--------------------

Spółka powyższa wyprodukowała w styczniu 28864'22 m. sześć. gazu.

Spółka akcyjna „Nafta” wyprodukowała 537'78 cystern ropy, a mianowicie:

w Boryslawiu	264'68 cystern ropy
w Tustanowicach	71'31 cystern ropy
w Mraźnicy	201'79 cystern ropy

Produkcja gazu wynosiła 26038'51 m. sześć.

Koncern naftowy „Premier” wyprodukował w styczniu 1924 448'72 cystern ropy, a mianowicie:

Sekoya Premier	427'48 cystern ropy
Sekoya Harkłowa	21'24 cystern ropy

Koncern powyższy wyprodukował 22244'11 m. sześć. gazu.

Spółka akcyjna „Fanto” wyprodukowała 437'60 cystern ropy, a mianowicie:

Sekoya Fanto	371'67 cystern ropy
Sekoya Dr Segal, Lip-	

chütz, Miernik 65'93 cystern ropy

Produkcja gazu wynosiła 28283'90 m. sześć.

Koncern naftowy „Dąbrowa” wyprodukował 319'64 cystern ropy, a mianowicie:

Sekoya Karpaty	301'42 cystern ropy
Sekoya Dąbrowa	5'27 cystern ropy
Sekoya Schodnica	18'06 cystern ropy
Sekoya Syndykat holen-	

derski 24'89 cystern ropy

Koncern powyższy wyprodukował 20942'41 m. sześć. gazu.

Towarzystwo „Limanowa” wyprodukowało 127'57 cystern ropy i 10825'20 m. sześć. gazu.

Z powyższego zestawienia wynika, że i w styczniu pierwsze miejsce w naftowym zagłębiu boryslawskim zajmuje „Silva Plana” poczem następują:

Galicya	574'09 cystern ropy
Nafta	537'78 cystern ropy
Premier	448'72 cystern ropy
Fanto	437'60 cystern ropy
Dąbrowa	349'64 cystern ropy
Limanowa	127'57 cystern ropy

Tow. naftowe Eidikus,

Kraft Arnold	62'25 cystern ropy
--------------	--------------------

Naftowy Przemysł Ma-

łopolek	61'97 cystern ropy
Olej Skalny	55'30 cystern ropy

Iriag 45'18 cystern ropy itd.

Dyrekcya Państwowych Zakładów Naftowych ustaliła następujące ceny ropy brutto w boryslawskiego zagłębia za miesiąc styczeń za 100 kg ropy marki:

Boryslaw	7'13 fr. zł.
Popiele	7'13 fr. zł.
Schodnica	9'27 fr. zł.
Mraźnica (wierzchnia)	7'84 fr. zł.
Urycz	8'66 fr. zł.

Na szybie „Tatra” w Boryslawiu po silnym wybuchu 4 lutego ropa następnego dnia znikła, wskutek czego podjęto na nowo wiercenie.

Cena ropy boryslawskiej wynosi 1'55 dol. za 100 kg.

Na targu produktów ropnych i udziałów brutto chwilowo zupełna stagnacja.

KOMUNIKACYA

NIEKORZYSTNA UMOWA O BUDOWĘ LOKOMOTYW

Jak donosi „Robotnik” rokuje Min. Kolei ze Stoczną gdańską o dostawę 900 parowozów na warunkach ogromnie niekorzystnych dla państwa. Mianowicie cena jednego parowozu ze Stoczni gdańskiej wynosiłaby około 60.000 dolarów, podczas gdy cena światowa wynosiła 24.000 dolarów. Dla porównania warto zaznaczyć, że za parowozy Baldwina sprowadzone z Ameryki w r. 1919 płacono po 45.000 dolarów, zaś Berlin dostarcza je obecnie po 28.000 dolarów a Belgia nawet po 20.000 dolarów!

Przy tem wszystkim Stocznia gdańska podobno posiada tylko fabrykę okrętów a fabrykę parowozów ma dopiero budować w nadziei na powyższe zamówienie rządowe.

Co to są tak jaskrawe, że trudno wprost uwierzyć w podobną lekkomyślność naszych władz państwowych.

HANDEL

UMOWY HANDLOWE POLSKI Z PAŃSTWAMI PÓŁNOCY. W najbliższym czasie mają być zawarte umowy handlowe pomiędzy Polską, Norwegią i Danią. Projekt traktatu handlowego z Norwegią odpowiednio przerobiony i uzgodniony został już przesłany ad referendum d. rządowi norweskiego. Przypuszczać należy, że zawarcie trak-

tatu załatwione zostanie w ciągu 6 tygodni. Jeszcze przed Wielkanocą ma zostać również podpisany traktat handlowy Polski z Danią. W razie przeciwnym sprawa ta zostałaby odłożona aż do jesieni. Termin zawarcia umowy handlowej ze Szwecją nie jest jeszcze przewidziany.

EKSPORT KOKSU POLSKIEGO. Głównym odbiorcą koksu polskiego pozostaje Śląsk Polski, na który przypada 58,94 proc. ogólnego zbytu, podczas gdy reszta Polski otrzymuje 30—45 proc. Pozostała ilość 10,61 proc. przeznaczono na wywóz zagranicę. Z krajów importujących polski koks zajmuje pierwsze miejsce Austria, kupująca 6—72 proc. ogólnej ilości eksportowanego koksu polskiego. Na drugim miejscu stoją Niemcy (1,82 proc.)

PRZEMYSŁ

PRZERÓB GAZOLINY W POLSCE. Na obszarze Rzpltej posiadamy obecnie 5 fabryk gazoliny. Fabryki te leżą wszystkie w okręgu górniczym — Drohobycz, średnio fabryki te przerabiają około 1 miliona metrów sześć. gazu ziemnego miesięcznie, co przysparza w tymże okresie około 14 wagonów gazoliny. Zapasy gazu ziemnego napoty kane we wszystkich trzech okręgach górniczych zagłębia naftowego w Polsce są bardzo znaczne.

Przy grach i zabawach, na uroczystościach weselnych i żałobnych

pamiętaj złożyć datek na Zyd. Fundusz Narodowy gdyż ziemia nabyta za te fundusze w Palestynie jest wieczną własnością narodu żydowskiego.

Konferencya Związku rzemieślników żydowskich p. Pryluckiego.

Dnia 3 marca rozpocznie się w Warszawie Zjazd rękodzielników żydowskich Związku przy ulicy Leszno 2 a, Związek ten jest ekspozyturą tzw. „partyi” folkistycznej, własności posła Pryluckiego, wsławionego nieudaną próbą rozbicia jednolitego frontu żydowskiego. W Warszawie istnieje drugi Związek centralny rękodzielników, przy ulicy Leszno 42, obejmujący wszystkich innych rękodzielników bez różnicy zapatrywań politycznych.

Organizacje zawodowe z natury rzeczy stać winny w własnym interesie na stanowisku bezpartyjnym. Tej prawdy nie chciał dotąd zrozumieć poseł Prylucki i dlatego krzyżował plany, zcentralizowania związku rękodzielników, propagowanej przez Związek przy ulicy Leszno 2.

Słusznie też organ rękodzielników krakowskich „Rękodzieło i przemysł” z 20 lutego br. w słusznej krytyce porządku dziennego tego zjazdu, zaznacza dosłownie:

„Zjazd zjednoczyć powinien wszelkie organizacje samodzielnych rękodzielników z całej Polski i stać trwałym na punkcie apolitycznym, nie jak to czynią u organizacji rzemieślniczych w Warszawie, żyjących w walce politycznej.

O ile nam wiadomo, Zjazd ten zwołuje jeden tylko odłam organizacji rzemieślniczych”.

Tak jest: „jeden tylko odłam organizacji rzemieślniczych”.

Unifikacja związków powinna wyprzedzić podobne zjazdy „kadłubowe” i tu też leży wdzięczne pole działania dla krakowskiego Związku rękodzielników żydowskich.

Na czem opiera się nasza równowaga budżetowa?

Z problemów skarbowych najbardziej interesuje wszystkich pytanie na czem minister skarbu oprze stałą równowagę budżetu, do lipca br. Równowaga ta jest zapewnioną w następujący sposób: W lutym jeszcze wpływa pierwsza rata drugiej zaliczki na podatek majątkowy, a w marcu druga rata. Raty te pokrywają deficyt za luty i marzec, a nadwyżka pójdzie na pokrycie niedoboru kwietniowego, do czego przyczynią się płatności weksli, zebranych przez Korfanteo z różnych gałęzi przemysłu. Następnie przyjdzie wpłata podatku gruntowego i budynkowego, oraz (jeszcze w lutym) podatku obrotowego od mniejszych przedsiębiorstw za drugie półrocze 1923 r.

Na 23 kwietnia i 1 maja przypada wpłata podatku dochodowego.

Na maj przypada wpłata podatku majątkowego tych kategorii które nie płaciły zaliczek w lutym i marcu. Wtedy państwo otrzyma także kredyt statutowy 50 milionów w Banku Polskim, oraz zrealizuje tam nadwyżkę swoich wartości złotych (ponad subskrypcję akcji tego Banku) — w zamian za banknoty złote.

DLUGI EUROPY I AMERYKI. Według danych, zamieszczonych w „The Year Book” za rok 1923 długi państw w funtach szterlingach przedstawiają się następująco: Wielkobyrtania — na głowę — 163.2; Stany Zjednoczone — 46.2; Francya — 24.8; Czechosłowacya — 18.44; Jugosławia — 13.3; Rumunia — 4.4; Węgry — 3.4; Polska — 2.5. Jak wynika z powyższych danych statystycznych, w stosunku do innych państw dług Polski obliczony na głowę ludności wypadł minimalnie.

Niebywałe atrakcje dla miłośników filmu. :: Największy szlager sezonu. :: Od dziś 29 lutego 1924 r.

Henny Porten i Harry Liedtke

ulubieńcy Publiczności krakowskiej w fascynującym dramacie

Królowa duńska z domu księżniczka angielska

(obrońca ludu)

na ekranie Kinoteatru „Sztuka”, ul. Jana 6 (Hotel Saski).

P. Minister Skarbu, Rada gospodarcza i Żydzi

Warszawa, 26 lutego.

W ubiegłą sobotę odbyła się w Warszawie ważna oficjalna narada. W ministerstwie skarbu zebrała się Rada gospodarcza i obradowała nad polityką cen, wysokością płac robotniczych, nad kwestią kredytów; równowagą bilansu handlowego i bezrobociem. Jak więc widzimy są to sprawy pierwszorzędnej wagi dla całego naszego życia gospodarczego i dla każdego z nas z osobna.

Nie znamy jeszcze uchwał powziętych przez Radę gospodarczą we wszystkich tych zagadnieniach, ale jedno wiemy, że nie chciano wysłuchać zdania Żydów w tych sprawach i nie uważano za konieczne zaprosić nas, celem zajęcia wobec tych problemów stanowiska, chociaż w ich rozwiązaniu jesteśmy znacznie zainteresowani.

Pan minister skarbu zaprosił na sobotnie posiedzenie Rady gospodarczej przedstawicieli wszystkich polskich stronnictw. Zapomniano tylko zawezwać reprezentanta „Koła żydowskiego”. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną dla obecnej sytuacji w kraju, że kiedy prezydent lub prezes ministrów albo któryś z ministrów wydają oficjalny bal, albo przyjęcie nie zapomina się o zaproszeniu przedstawicieli „Koła Żydowskiego”. Cenimy bezwzględnie przyjazną lojalność rządu naszego wobec nas, lecz zapewniamy go, że ważniejszym jest dla nas zaproszenie na ważne narady gospodarcze, mające wielki wpływ na życie i przyszłość naszego narodu, niż — na bal lub obiad.

W Radzie gospodarczej zasiadają przedstawiciele endeków, ludowców, socjalistów i „Wyzwolenia”. Tylko reprezentanta „Koła Żydowskiego” nie chciano dopuścić do narady o sytuacji gospodarczej. Co więcej! Oprócz stronnictw politycznych, zaproszono na te obrady przedstawicieli przemysłowców, obszarników, rzemieślników, miast, konsumentów i związków zawodowych. Reprezentantów handlu nie zaproszono, ponieważ prawdopodobnie obawiano się, że — broń Boże! — trzeba będzie zaprosić jednego Żyda.

Bez względu na to, jakie kto zajmuje osobiste stanowisko wobec roli handlu i kupiectwa w dzisiejszej gospodarce, to jednak musi przyznać, że mówić o doniosłych problemach gospodarczych rozstrzygać je bez poprzedniego wysłuchania życzeń i żądań kupiectwa jest postępowaniem więcej, niż bezmyślnym. Jest to poprostu krzywdą w stosunku do wielkiej liczby obywateli, zajmujących się handlem i zbrodnia wobec całego życia gospodarczego, które przecież tak ściśle jest zależne od handlu. Tylko u nas są takie rzeczy możliwe, by w obradach, dotyczących gospodarki państwowego nie brał udziału ani jeden kupiec.

Rząd poszedł w swoim systemie nawet dalej. Wśród rękodzielników w Polsce znajduje się znaczny procent Żydów. Przedstawiciele rzemieślników w Radzie gospodarczej są chrześcijanami. Żydowski rzemieślnik nie dało się sposobności wypowiedzenia swego zdania.

W miastach żyje znaczny procent Żydów a nieraz słyszymy antysemicki „zarzut”, że miasta są „zażydzone”. Do Rady gospodarczej wyszło 5 przedstawicieli miast, wśród nich ani jeden Żyd.

Tak więc stało się możliwym, że pan minister skarbu powołał Radę gospodarczą, złożoną z 43 członków, wśród których niema reprezentanta ludności żydowskiej. Prawda, wśród zaproszonych znajduje się p. Diamand. Ale ma to do zawdzięczenia temu, że jest członkiem PPS bo w przeciwnym razie nie dopuszczono by i jego do obrad.

Kiedy chodzi o płacenie podatków, wtedy przypomina sobie minister skarbu, że Żydzi odgrywają znaczną rolę w gospodarstwie życiu Polski. Wtedy powiada się, że najbogatszymi kupcami, przemysłowcami i rzemieślnikami są Żydzi, że oni opanowują całe gospodarstwo żyjące w Polsce i wskutek tego muszą płacić znaczniejsze podatki, niż wszystkie inne warstwy ludności. Kiedy się jednak zwołuje naradę o problemach gospodarczych, wtedy nie powołuje się Żyda i nie chce się wysłuchać jego poglądów. Lepiej jest być „u siebie”, obradować i w cztery oczy „o matkę Żyda” trzeba — do płacenia podatków.

Posel M. Frostig.

Z pracowni artystycznych.

Jeden z młodych: Leon Lewkowicz.

Wśród młodych artystów żydowskich zwraca na siebie uwagę znacznym talentem Leon Lewkowicz, który ze szczególnym zamiłowaniem maluje tematy, a raczej typy żydowskie, podpatrując je z niezwykłą siłą obserwacji i charakterystyki. Talent młodego artysty wypowiada się najlepiej w znakomitem uchwyceniu wyrazu twarzy, szczególnie zaś oczu, tych często tragicznych i zawsze smutnych oczu żydowskich. Lewkowicz nie ogranicza się wprawdzie do typów wyłącznie żydowskich (dowodem na to „Stydium dziecka” traktowane płaszczyznowo i prawie po rzeźbiarsku wymodelowane); jednakowoż postacie żydowskie są mu bliższe i ich właśnie uczucia i stany duszy oddaje najczęściej i najlepiej.

Od dawnej delikatniejszej (ale i słabszej) techniki przypominającej pastelową („Stydium dwóch Żydów”) przeszedł do silnego naturalizmu, którego doskonały przykład znajdujemy w kompozycji „Przy gazecie i herbacie”.

Obraz ten przedstawia dwóch Żydów, z których jeden czyta z największym zajęciem gazetę, drugi zaś trzyma w ręce filiżankę herbaty i patrzy przed siebie w belesnem zamyśleniu.

W sile charakterystyki nie ustępuje tej kompozycji „Stydium Żyda z filiżanką”. Tutaj oczy młodego patrzą także smutnie, ale zarazem nieufnie i z urazą. — Inne „Stydium Żyda” przedstawia go w chwili kontemplacji. — Natomiast „Chłop z garnkiem” jest technicznie znacznie słabszy. — Rozpoczęta kompozycja „Odpoczynek” przedstawiająca dwóch Żydów i dziecko przed chatą zapiękuje się bardzo interesująco.

Dzięki swej wytrwałości w pokonywaniu licznych jeszcze trudności technicznych, rozwój tego młodego artysty postępuje szybko i spodziewać się można, że stanie się kiedyś godnym kontynuatorem tego kierunku, którego dziś najwybitniejszym i najsławniejszym przedstawicielem jest Artur Markowicz.

Dr H. Fr. St.

Nowe wydawnictwa.

„A” — napisał Tadeusz Peiper z rysunkami Kisslinga. Nakładem „Zwrotnicy” w 400 egzemplarzach.

Rzecz bardzo wytwornie wydana. Bliższe i zasadnicze omówienie tej najciekawszej książki najmłodszej polskiej poezji w najbliższym czasie.

OGÓLNY ZJAZD KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO W WARSZAWIE

Zwołany przez Centralę Związku Kupców, na dzień 4 marca Ogólny Zjazd Kupiectwa Żydowskiego budzi ogólne zainteresowanie. Z prowincji napływają liczne zgłoszenia. Ogólna liczba spodziewanych delegatów na Zjazd dochodzi do 600. Przedstawiciele kilku większych organizacji prowincjonalnych zgłosili dodatkowe aktualne referaty. Komitet Gospodarczy Zjazdu zajmuje się rezerwowaniem lokali dla gości, organizacją strony technicznej.

Obrady Zjazdu toczyć się będą przez 2 dni 4 i 5 marca w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Zgłoszenia delegatów prowincjonalnych i bilety wstępu wydaje kancelarya Centrali Związku Kupców w godzinach urzędowych od 10 do 3 i od 7—10 wieczór.

Z giełdy.

Kraków, 28 lutego.

Na giełdzie efektów tendencja była dziś lekko zniżkowa w związku z realizacjami ultimowem. Senzacja dnia była gwałtowna, 50-procentowa, zwyżka Pokucia, którego kurs jednak pod koniec znowu silnie się obniżył. Zwyżkę tę tłumaczył do wierceniem podobno ropy na terenach naftowych Pokucia, jednakże prawdopodobniejszym jest przypuszczenie, że chodzi tu o manewr giełdowy.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 114,500—116,000 za 25 sztuk 105—106,000, Gazy wschodnie 98,000, Gazy kumulatywne 137,000, Nitrat 1,200, Len 5,200—5,300, Węglówki 142—141, Lokomotywy 3,600 towar, Nafta Krosno 3,600—3,750, Glina 1,100, Elektryczność na Sanie 850, Industria 600, Nobel 5,775—5,800, Związek ekonom. Sp. Roln. 1,700.

Waluty i dewizy w obrotach bankowych. Waluty: Dolar 9,320—9,300, fr. franc. 400.

Dewizy: Nowy Jork 9,320—9,280, Zurych 1,613, Paryż 385, Praga 260, Wiedeń 132 i jedna czwarta.

Akcje bankowe, handlowe i przem.

	Transakcje	
	28 II.	27 II.
Polski Bank Przem. i-VIII	2100—2150	2200—2100
Bank Hipoteczny	—	2750—2700
Bank Mielecki	—	500
Ziemski Bank Kredyt.	700—750	850
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyjny I—IV	—	550—650
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	23500	24000—23500
Polskie Tow. handl.	1650—1700	1700—1600
Handl. Sp. akc. „Imper”	120—125	—
Pharma Mag. Jawernicki	2500—2600	2650—2550
Tow. kan. Eracis Rolniczy	550	525
Polski Glob	425—450	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	—	500—475
Warsz. Tow. Trans. i Zegluga	—	—
Zieloniewski I—IV	46000—46500	47250—47000
M. Cegielski, Poznań	2675—2700	2800—2750
Larowcy I—III.	1900—2000	2000—1950
„Automotor” fabr. samech.	—	—
„Lemierz” fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia” żel.	3000—3100	3250—3100
Zakłady amunic. „Pocisk”	5100	—
Kula żelazna, Kraków	—	—
„Górka” fabryka cementu	75000—73500	75000—74000
Czerzaska Zakł. Gór. S. A.	24000—24250	24500
„Lepega” Tow. dla prz. gór.	11700	11825—11750
Akc. Tow. naft. „Galicya”	—	—
A. T. dla przem. olej. i skal.	—	—
Polska I afa	2075—2175	2275—2200
„Polonia” Naft. Sp. akc.	23—30—24	1850—1950
„Sirok” I. A.	—	20100
„Sirok” Przem. drzewny I.	6700—6800	6900—6800
„Pezet” Powsz. zakł. am.	—	700
Wydykat kasynek. Kraków	1075—1125	1100
fabr. przet. tl. w Trzebinie	—	18000—17750
„Azot” I—IV.	2500—2350	2400—2300
„Agrochemia”	—	—
„Krusus” Z. fab. prz. wyk.	6400—6450	6700—6500
fabr. cukru w Chodorowie	25000—23250	23500—23100
Cukrownia Chybie I.	48500—51000	52500—47500
A. Piasecki	4500—4600	4800
fabr. percel. w Cmielowie	7600—7800	7800—7600
elekt. w Bierszy I—IV	1650—1675	1700—1675
S. W. Niemojewski	2375	2000—2450
fabr. i apeliusz w Myślen.	—	—

KRONIKA.

Kraków, 29 lutego.

— **DZISIEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA”** zawiera 12 stron druku.

Odczyt senatora dra Ringla.

Staraniem Związku żyd. młodzieży akademickiej „Przedświt-Haszchar” odbędzie się — jak już donosiliśmy — w sobotę 1 marca w wielkiej sali Kahału (Krakowska 43) odczyt sen. dra M. Ringla na aktualny temat: „Trzecia faza antysemityzmu w Polsce”. Pralegent, jeden z najpoważniejszych i wytrawnych polityków tydowskich wydał ostatnio — omówioną póroć na łamach naszego pisma — pracę o antysemityzmie w Polsce. Praca ta o znaczeniu aktualno-politycznym odbiła się już pewnym echem na łamach prasy polskiej, a to „Kuryera Warszawskiego” i „Kuryera lwowskiego”. Głosy dotychczasowe stwierdzają, iż ton i sposób, w jaki sen. Ringel ujął obecnie tę drażliwą kwestję utorować może drogę do usunięcia nieporozumień. Odczyt sen. Ringla, który jako przewodniczący komisji prawniczej senatu zajmuje wybitne stanowisko w życiu politycznym, budzi w szerokich kołach społeczeństwa nie tylko żydowskiego bardzo znaczne zainteresowanie.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Czy termin fasyi podatku dochodowego kończy się dzisiaj?

Przed kilkoma dniami donosił nasz korespondent warszawski, na podstawie informacji ministerstwa skarbu, że termin fasyi podatku dochodowego został przedłużony. Wiadomość tę przyniosły i inne pisma. W krakowskim inspektoracie skarbowym o tem zarządzeniu nie było do wczoraj nic wiadomo, — jak nas poinformowano. Równocześnie w inspektoracie skarbowym wyrażono mniemanie, że wiadomość o przedłużeniu terminu fasyi jest prawdziwą, choć oficjalnie Inspektorat o niej jeszcze nie wie i dlatego formalnie stać musi na stanowisku, że termin fasyi upływa dzisiaj. Powstaje skutek tego dla szerokiej rzeszy podatników niepokojąca sytuacja, tembardziej, że ustawa o waloryzacji podatku dochodowego weszła w życie z dniem 25 bm. Wskazaniem tedy byłoby, aby inspektorat skarbowy wywieścił chociażby dzisiaj jakąś instrukcję, dla uniknięcia nieporozumień.

— **WYCIECZKA DO PALESTYNY.** Grupa turystów, wyjeżdżająca dnia 27 marca via Konstanza do Palestyny uchwiliła na wczorajszym posiedzeniu przyjąć nowo zgłaszających się najpóźniej do dnia 3 marca br. Równocześnie zawiadamia, że należy najpóźniej do dnia 3-go marca zamówić sobie karty okrętowe. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Palestyńskie, Stradom 15, II p. od godziny 9—1 przedpołudniem.

— **WISŁA POD POWŁOKĄ LODOWĄ.** Z powodu długotrwałych mrozów Wisła pod Krakowem zamarzyła na całej długości. Wolnym od powłoki jest tylko nieduży odcinek na przestrzeni od mostu starego do żelaznego mostu kolejowego. Grubość lodu jest dość znaczna.

— **USTALENIE WZROSTU WZGL. SPADKU DROŻYZNY.** Jutro tj. w sobotę 1 marca odbędzie się w województwie krakowskim posiedzenie komisji dla zbadania kosztów utrzymania w drugiej połowie lutego br.

— **KONCESYE PRZEMYSŁOWE.** Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie komisji dla przemysłowców koncesjonowanych pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr Wielgusa. Komisja wydała opinie co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesji przemysłowych.

— **JAK TANIAŁO PIECZYWO I MIĘSO W LUTYM.** W ciągu lutego br. ceny pieczywa i mięsa, regulowane przez miejską komisję cenową, doznały kilkakrotnej zniżki. Już dnia 1 lutego cena 1 kg. chleba chłobną została z 500 tysięcy mp. na 525 tysięcy, dnia 6-go na

490 tysięcy a w dwa dni później na 440 tysięcy mp. Odtąd, tj. przez trzy tygodnie cena chleba nie uległa żadnej zmianie, natomiast komisja cenikowa w czasie od 13 do 20 lutego obniżyła dwukrotnie ceny mięsa, a to raz z 3.300,000 mp za 1 kg wołowiny na 3.200,000 mp, a drugi raz na 3 miliony mp. Cielęcina w tymże okresie potaniała z 2800,000 na 2 miliony mp. Zaznaczyć należy, że w miesiącu styczniu chleb podrożał o 150 procent (z 220 na 350 tysięcy mp), wobec czego obecna cena 440 tysięcy mp jest dwa razy wyższą od ceny z dnia 1-go stycznia.

— **TARYFA POCZTOWA NIEZMIENIONA.** Od 1 do 15 marca włącznie obowiązują te same równowartości dla jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jakie obowiązywały na czasokres od 16 do 20 lutego to znaczy, że wszystkie opłaty pozostają niezmienione.

— **DRZEWO OPALOWE.** Miejskie biuro apro wizacyjne ma w najbliższych dniach otrzymać kilkadziesiąt wagonów drzewa bukowego, zakontraktowanych ostatnio przez prezydium miasta. Sprzedaż drzewa tego między ludność rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

— **TRADYCYJNY WIECZÓR REDUTOWY** w dniu 4 marca zapowiada się pod każdym względem imponująco. — Komitet urządził dwa konkursy tj. piękności i najpiękniejszej toalety. Dwie orkiestry przegrywać będą bez przerwy — tańczyć się będzie wszystkie tańce. — Atrakcją tego wieczoru będzie mazur specjalnie prowadzony. Ciou wieczoru, to rzesisty deszcz cukrowy, przed którym goście muszą zaopatrzyć się w doborowe parasole — Prócz tych uciech i niespodzianek zapowiedział swój przyjazd z Tokio specjalny balet japoński, niewidziany dotychczas w Krakowie. Bilety i zaproszenia wydaje biuro sekretarza prezydyalnego magistratu w godz. od 12—2 i od 6—7 popoł.

— **POŻAR W MIESZKANIU.** Onegdaj wieczorem w mieszkaniu Emanuela Messera przy ul. Wolnica 1, 2 wybuchł pożar. Ogień powstał wskutek zajęcia się ścianki drewnianej od węgla żarzących się pod zamaryniętym wodocięgiem. Zawieszony posterunkowy policji ugasił wraz z domownikami ogień przed przybyciem straży pożarnej. Szkoda nieznaczna.

— **SKRADZIONE SKARBY „POD TELEGRAFEM”.** Organa śledcze policji państw, zakwesty onowały ostatnio u pasterów większą ilość różnych towarów, m. in. płótna w paski na bieliznę i materje na ubrania, oraz bieliznę kuchenną, pochodzące z różnych kradzieży na szkodę nieznanym właścicielom. Bielizna kuchenna nosi okolicznościowe napisy, wyszywane w języku niemieckim. Przedmioty te można oglądać celem rozpoznania w ekspozyturze urzędu śledczego przy ul. Kanoniczej.

— **ZAGINIONA DZIEWCZYŃKA.** Do policji doniesiono, że onegdaj wydalila się z domu rodziców w Dębniach (Rynek 11) 13-letnia Marya Skowronek i dotąd nie wróciła.

— **WYDZIAŁ ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO** zwraca swym członkom uwagę, by ze względu na nader szybką sprzedaż biletów na popis gimnastyczny, który odbędzie się w niedzielę 2 marca br. o godz. 11 przedpoł. w Kinoteatrze „Warszawa” zechcieli w ciągu dnia dzisiejszego podjąć zarezerwowane dla nich bilety w miejscu rozsprzedaży u firmy Landwirth, Grodzka 45.

— **REDUTA „CZYTELNI TOWARZYSKIEJ”** mająca od szeregu lat ustaloną opinię najświetniejszej zabawy karnawałowej odbędzie się w sobotę 1. marca br. w salach Starego Teatru. Zainteresowanie w szerokich kołach krakowskiego Towarzystwa, za znaczące się żywym pokupem biletów wstępu daje rękojmię znakomitego powodzenia. Zaproszeń nie wysyła się. Członkowie mogą odbierać bilety jakoteż zgłaszać gości codziennie od godziny 6—8 wieczór w lokalu Czytelni, Linia A—B l. 39.

— **SEN Z 1001 NOCY** przeżyje w milej uludzie każdy uczestnik sultańskich godów, które 8 marca br. odbędzie się w gustownie przybranych salach Starego Teatru. Wyrwany magiczną siłą z zarażonego filisterstwem środowiska europejskiego i przeniesiony na noc jedną w egzotyczną krainę, owianą czarem niezgłębionej Tajemnicy-Sfinksa odczuje kontrast dwu kultur..

Łakoc prawdziwa dla dzieci, są specjalne sucharki dziecięce „Dent”. Nadzwyczaj lekkostrawne, higieniczne i pożywne. Do nabycia w każdym sklepie.

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT”
Brzozowa 5.

Sobota: Prof. dr Metalman „Współczesna filozofia przyrody”. I.

Niedziela: N. Milew „Polożenie Żydów w Polsce po rozbiorach i w Rosji”.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Rozkosz uczciwości”.

Sobota: „Podatek majątkowy” Adama Grzymały Siedleckiego.

TEATR BAGATELA.

Czwartek: „Dorina”.

Piątek: „Chimery”.

OPERETKA

Piątek: Teatr zamknięty

REPERTUAR KIN

WARSZAWA: „Shylok z Krakowa”.

REDUTA: „Tajemniczy mnisz”.

SZTUKA: „Królowa duńska”.

WANDA: „Smutna prawda”.

Z KRAJU.

Rzemieślnicy żydowscy wobec Palestyny.

Warszawa. (tel. wł.) W lokalu centralnym związku rzemieślników Żydów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie odbyła się konferencja członków zarządów poszczególnych sekcji w sprawie nawiązania stosunków przemysłowo-handlowych z Palestyną.

Uchwalono, że centralny związek rzemieślników Żydów Rzeczypospolitej Polskiej bierze czynny udział w nawiązaniu stosunków przemysłowo-handlowych z Palestyną i przyczyni się wszelkimi siłami do rozwoju ekonomicznego Palestyny. W tym celu związek wydeleguje swego przedstawiciela z wycieczką przemysłowców i kupców do Palestyny, która odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia br.

Delegat związku rzemieślników na miejscu zapozna się ze stanem ekonomicznym rzemieślnictwa żydowskiego w Palestynie, oraz środkami nawiązania stosunków przemysłowo-handlowych między Polską a Palestyną. Za kilka dni zarząd główny związku wybierze delegata do Palestyny.

BLP. MATLA HOFFMANN. Z Trzebin piszą nam: Młodzież narodowa poniosła onegdaj ciężką stratę wskutek zgonu 22-letniej Matli Hoffman, jednej z najgorętszych i najpracowitszych pracownic na polu ruchu narodowego. Zgon jej wywołał serdeczny żal nie tylko w sferach młodzieży ale i poza nią. Cześć Jej pamięci!

Ze świata.

NIEMIECKI PACYFISTA W ANGLII. Poeta Armin Wegner odbywa podróż po Anglii gdzie na zaproszenie pacyfistycznych organizacji agituje za pokojem i informuje o niemieckim ruchu młodzieży odczyty swoje wygłasza po angielsku.

SPRAWY POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Times przeciw Hendersonowi.

Times krytykuje w artykule wstępnym mowę Hendersona, domagającego się rewizji traktatu wersalskiego, która — zdaniem pisma — może tylko utrudnić i tak niezbyt łatwe zamierzenia Macdonalda, dążące do porozumienia. Obecnie nie chodzi o to, by traktat pokojowy poddać rewizji, lecz by go umiejętnie zastosować. Trzeba dłuższego czasu, by stosując postanowienia Ligi narodów ustalić w pewnych przeciagach czasu, które z uchwał traktatu pokojowego są zbyt czyste i niepraktyczne. Uchwały terytoryjne traktatu pokojowego nie mogą być zmienione a rewizja traktatu, przy której obecność 32 państw jest konieczna jest rzeczą skomplikowaną, która może tylko powstrzymać regulację stosunków europejskich.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowy proces o zdradę główną w Krakowie.

Drugi dzień rozprawy.

W uzupełnieniu sprawozdania z rozprawy sądowej toczącej się od środy przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym podajemy kilka szczegółów z aktu oskarżenia, które wczoraj ze względów technicznych musiały opaść.

Osk. Grzybowski odpowiada za to, że dn. 13 listopada ub. r. zatrzymano go na dworcu krakowskim niosącego kosz o wadze z górą 60 kg. a zawierający 1605 sztuk odezw pt. „drugi zjazd komunistycznej partii robotniczej Polski do całego ludu pracującego”, 240 broszur pod hasłem „do wspólnej walki robotnicy i chłopcy”, 3750 odezw kom. partii robotn. pt. „część żołnierzowi polskiemu” z daty Warszawa w listopadzie 1923, 132 odezw komunistycznych w języku żydowskim oraz kilka jeszcze tysięcy innych broszur nawołujących do walki przeciw usrojom państwa.

Oskarżeni Strzelecki i Kowalski byli kolportarami odezw komunistycznych, a ujęto ich dn. 16 listopada, kiedy policja miała dokonać rewizji w mieszkaniu Sierankiewicza; w czasie tej rewizji znalazła policja broszury komunistyczne, podobne jak i w mieszkaniu Knapowej, gdzie znalazło no nadto ukryte w łóżku trzy sztandary partii komunistycznej. Co do Sierankiewicza prokurator stwierdza, że w czasie gdy przebywał w areszcie śledczym, nadeszły dla niego przesyłki pocztowe z kilkoma tysiącami odezw komunistycznych.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY

poświęcony był w całości przesłuchiwaniami świadków.

Funkcyjaryusz akcyzy Wolski przedstawia szczegóły przytrzymania Grzybowskiego na dworcu, a wywiadowcy policji Franciszek Urban i Jan Rzeszutko opowiadają o aresztowaniu Strzeleckiego pod drzwiami Sierankiewicza.

Komisarz policji Br. Karcz stwierdza, że zna osk. Sierankiewicza jako komunistę od kilku lat. Fakt polityczny, dotyczące aresztowań Sierankiewicza w roku 1923 są tajne i z tego powodu dyktando policji nie może ich dostarczyć sądowi, mimo uchwytu trybunału, powziętej dala poprzedniego. Co do obwinionego nie są świadkowi znane żadne fakty, odnoszące się do jego działalności w czasie od maja do listopada 1923 r., o któ-

ry to okres akt oskarżenia obwinia Sierankiewicza. Świadek podaje, że inwigilację prowadził kom. Szaper w pierwszej instancji, zaś kom. Wroński w drugiej instancji i ci może więcej o tem wiedzą.

Następny świadek Rudnicki obciąża osk. Strzeleckiego twierdząc, że obwiniony ten przyznał się mu w aresztach policyjnych, iż jest płatnym agentem komunistycznym i zachęcał świadka oraz i innych złodziei siedzących w celi policyjnej, aby przystąpili do partii komunistycznej. Strzelecki przyznał się również do porzucenia dwu paczek pod drzwiami Sierankiewicza.

Ciekawe światło na osobę świadka tego rzuca fakt, że wezwany na rozprawę właściciel domu, który Rudnicki podał jako miejsce swego zamieszkania, zeznaje pod przysięgą, że Rudnicki wcale tam nie mieszka. Komisarz Karcz podaje, że Rudnicki siedział w areszcie policyjnym pod zarzutem włóczęgostwa, a przeczy, jakoby został „nasadzony” dla wydobywania zeznań od współwięźniów. Czy był potem za to włóczęgostwo karany, świadek nie wie.

W dalszym ciągu staje przed sądem kilku współwięźniów Sierankiewicza z celi więziennej. Przesłuchanie ich spowodowane jest obciążającymi zeznaniami niejakiego Jakubowskiego, pozostającego pod zarzutem oszustwa. Świadek ten zeznał w śledztwie, że Sierankiewicz podczas wieczoru wigilijnego miał powiedzieć, iż pluje na oplatek, a nadto zwierzał się poufnie współwięźniowi Reymanowi, że kosz z drukami, przywieziony przez Grzybowskiego, był dla niego przeznaczony, Sierankiewicz litując się nad Grzybowskim przesłał mu do celi 2 bochenki chleba i wędzonkę. W końcu twierdzi Jakubowski, że Sierankiewicz wygrażał się w celi prezydentowi sądu.

Osk. Sierankiewicz przypisuje obciążające zeznania Jakubowskiego tej okoliczności, że osobnik ten, stojący pod zarzutem oszustwa, pragnie przez „wsypanie” komunisty przysporzyć sobie „okoliczności łagodzące”. Oskarżony twierdzi, że Jakubowski wygrażał się wobec współwięźniów, iż zaszkodzi Sierankiewiczowi.

Dalsi świadkowie, współwięźniowie Sierankiewicza, a to Reyman, urzędnik bankowy, Kornicki, mechanik, obaj stojący pod zarzutem udziału

w zajęciach 6-go listopada oraz Jawurek, obwiniony o szpiegostwo, wszyscy młodzieńcy 23—24-letni, wykluczają stanowczo, jakoby Sierankiewicz w czasie wili miał użyć zarzuconych mu słów o oplatku i jakoby wygrażał się prezydentowi sądu. Również przeczą oni jednomyślnie dalszym oskarżeniom Jakubowskiego dotyczącym kosza Grzybowskiego i bochenków chleba posłanych do tego więźnia.

Na żądanie osk. Sierankiewicza trybunał postanawia przesłuchać więźnia Bazgera (nie polityczny) na okoliczność, że Jakubowski przed tygodniem miał wobec świadka tego wyrazić się iż cofną na rozprawie zeznania, które w śledztwie niesłusznie obciążył Sierankiewicza. Św. Bazger okoliczności te dokładnie stwierdza, przedstawiając przebieg rozmowy owej z Jakubowskim.

Ciekawym jest moment konfrontacji tych dwu więźniów, obu pozostających pod zarzutem oszustwa, kiedy jeden stanowczo przeczy prawdziwości zeznań drugiego.

Podobny moment powtarza się przy konfrontacji Jakubowskiego z Jawurkiem, który twierdzi, że Jakubowski, leżąc z nim na jednym łóżku, namawiał go, by zeznał, że słyszał zwierzenia Sierankiewicza wobec Reymana o koszu Grzybowskiego. Jawurek oświadcza, że odmówił przyjęcia tej propozycji, natomiast Jakubowski zaprzecza, jakoby wogóle na ten temat z Jawurkiem rozmawiał.

Na uwagę jednego z obrońców stwierdza przewodniczący, że wobec oczywistej sprzeczności zeznań, sędziowie przysięgli będą sami musieli rozstrzygnąć, czyim zeznaniom dać wiarę.

Zeznania św. Wrońskiego komisarza policji nie wniosły nowych szczegółów. Zna on działalność komunistyczną Sierankiewicza i Knapowej, natomiast konkretnych faktów, odnoszących się do okresu, będącego przedmiotem oskarżenia, podać nie może.

W czasie przesłuchiwania Adeli Timofijczuk, córki osk. Knapowej, jeden z sędziów przysięgłych nagle zasnął i omdlał. Wobec tego przewodniczący zamknął rozprawę o godz. 2-giej popołudniu, naznaczając dalszy ciąg na dziś, godz. 9-tą rano. Wyrok zapadnie w godzinach wieczornych, albo dopiero w sobotę.

Rozprawa budzi coraz większe zainteresowanie. Audytoryum jest bardzo liczne. W żywej dyskusji przy przesłuchiowaniu świadków biorą udział nie tylko obrońcy, prokurator, ale również sędziowie przysięgli i oskarżeni.

Nowa Drukarnia Dziennikowa

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

w Krakowie, przy ul. Orzeszkowej 7.

Dymisya gabinetu belgijskiego.

Powodem ustąpienia sprawy gospodarcze.

Bruksela, PAT. Na posiedzeniu senatu wśród głośnego tumultu Theunis zawiadomił o zgłoszonej dymisji gabinetu. W kołach politycznych sądzą, że Theunis obejmie ponownie urząd prezydenta ministrów.

Kto obejmie rządy?

Paryż, PAT. „Matin” donosi z Brukseli, że Theunis, opuszczając wczoraj izbę powiedział:

Dzisiaj wieczór będą w Berlinie iluminacje. Król życzy sobie, aby Theunis objął funkcję utworzenia nowego gabinetu, Theunis jednakże odmówił. Być może, że Vandervelde będzie powołany do utworzenia nowego gabinetu. Prawdopodobnie od mówi on jednak temu wezwaniu. Król w takim wypadku powierzy misję utworzenia gabinetu przywódcy flamandzkich katolików, Vandervelde oświadczył się za nowymi wyborami.

Konferencja ambasadorów odrzuciła propozycje niemieckie co do kontroli wojskowej

Berlin, 28. 2. PAT. Lokalanzeiger dowiaduje się, od swego paryskiego korespondenta, iż konferencja ambasadorów postanowiła wczoraj, udzielić rządowi niemieckiemu odpowiedzi odrzucającej wywody niemieckie w sprawie dalszego wykonywania międzysojuszniczej kontroli wojskowej.

Sprawozdanie z działalności komisji kontrolnej w Niemczech.

Paryż, 28. 2. PAT. Generał Bourgeois złożył w senackiej komisji spraw zagranicznych wyjaśnienia dotyczące działalności komisji kontrolnej w Niemczech wskazując na przeszkody, na jakie komisja napotyka w swoich pracach wobec systematycznie odmownego stanowiska władz lokalnych co do ułatwienia poszukiwań. Generał dodał następnie, że od czasu okupacji Rurhy kontrola faktycznie się skończyła. Niemcy nie stosują się do określonej traktatem wysokości liczebnej wojska, przyjmują ochotników i powołują oficerów rezerwy na przeszkolenie. W czasie wypadków w Turynii, w Saksonii, Niemcy dokonywali nawet prób prawdziwej mobilizacji. W zakończeniu tego przemówienia gen. Bourgeois wypowiedział się za koniecznością podjęcia kontroli.

Wniosek o zmianę konstytucji niemieckiej.

Berlin, 28. 2. PAT. Prasa donosi, że partya nacjonalistyczna wniosła do parlamentu wniosek w sprawie zmiany konstytucji a mianowicie w sprawie skreślenia art. 2 paragrafu 180 konstytucji Rzeszy. Wniosek ten zmierza do usunięcia obecnego prezydenta Rzeszy i rozpisania natychmiastowych nowych wyborów. W myśli życzeń nacjonalistów wybory te miałyby się odbyć równocześnie z wyborami bawarskimi.

Strejk bankowców we Wiedniu niezaregnowany

Wiedeń, 28. 2. PAT. Rokowania celem zażegnania strejku urzędników bankowych zostały wczoraj wieczorem przerwane, albowiem okazała się niemożność dojścia do rezultatu. Różnice zdań dotyczyły dwóch ważnych kwestii, a mianowicie podwyższenia płacy i sprawy podziału służby kasowej. Kanclerz Seipel, który podjął się pośrednictwa w rokowaniach oświadczył, że dalsze konferencje są bezcelowe. Ks. Seipel wyraził nadzieję, że rokowania będą wkrótce podjęte. Dzisiaj zbiera się komisja zawodowa celem naradzenia się nad sprawą strejku.

Uznanie rządu sowiektów przez Węgry.

Wiedeń 28. 2. PAT. Neues Wiener Tagblatt donosi: Uj Nemzedek dowiaduje się, że rząd węgierski poczynił już wszelkie przygotowania do uznania formalnie rządu sowieckiego. Sądzą, że uznanie to nastąpi w najbliższym czasie.

Groźba zamachu na Venizelos

Ateny, PAT. Wobec tego, że rząd otrzymał wiadomość, że na Venizelos przygotowywany jest zamach rojalistyczny, wyznaczono dla niego straż przyboczną w sile 100 ludzi.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
Sobota: Dr Klęsk: Małżeństwo a problem seksualny.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT.)
Bielary Stanów Zjedn. tranz. 9,345.000—9,200.000.
Frank złoty w kupie 1,801.000, beny złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota 14500—16000—15750 milionówka 700—675—750, pożyczka dolarowa 5650—6000.
Czeki Belgia tranz. 329250—326000 Berlin tranz. —
Gdańsk tranz. —, Holandia tranz. 3490—3475, Lwów tranz. 40,280.000—39,925.000, Nowy Jork tranz. 9,347.500, Paryż tranz. 384250—381000, Praga tranz. 271500—264500, Szwajcaria tranzakcja 1620000—1610000, Wiedeń tranz. 132—131, Włochy tranz. 402250

Warszawa 28 b. m. (PAT.) Giełda. Akcje
Podane cyfry rozumieją się w tysiącach M. Bank Małopolski, Kraków —, Bank Przemysłowy Lwów 2250—2300—2350, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 23500—25000, Pół 1700—1650—1675, Wildt 725—800—750, Cukier Warszawa 20000—19000—19500, Cegielski 2700—2675—2700, Ursus 5000—5200—5000, Parowozy 2000—2075—2025, Zawiercie 240000—242500, Zegluga —, Polska nafta 2100—2250—2100, Siła i Światło 2300—2200, Cmielów 7650—7000—7650, T. P. G. —, Starachowice 16400—16750, Pół 5600—5200—5600, Zieleniewski 48000, Zyrardów 1540000—160000—1580000, Chederów 24000—23000—24000, Irzabina 3000—3100.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 28. 2. PAT. Giełda. Akcje. Akc. Bank
Hip. 2650—2750, Przemysłowy 2150—2165, Rolniczy 1100, Ziemiński Kredytowy 750—825, Tohan 1600, Browary Lwowskie 29.000—30.250, Chodorów 22.750—23.250, Chybie 46.350—47.000 drobne 52.500—53.000, Cmielów 7500—7600, Lokomotywy 3200—3525, Gafota 1450, Marynin 6000—6150, Nitrat 1250—13000, Oikos 18.000—18.500, Parowozy 1875—1900, Pezet 875, Polska Nafta 2100—2150, Pol. Tow. Bud. 600—625, Rakszawa 14.250—14.750, Tsep 28.800—29.000, Zieleniewski 45.000.

Giełda wiedeńska.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1020, austr. renta koronowa 880, renta łutowa 1900, węg. renta koronowa 7300, losy tureckie —, priorytety kolei południowej 545100, Kolej południowa 166500.

AKCJE POLSKIE

Lwów-Czerniowce —, Silesia 65.000, Zieleniewski —, Gal. Karpaty 460.000, Galicya 3,870.000, Schodnica 1,120.000, Siersza 187.000, Iriag 287.000—294.000 bank małopolski 21.000, bank dyskont 180.000, bank hipoteczny 23.000, Kompas 28.700, Golezów 2,336.000, Portland cement 1,320.000, Browary 240.000, Lumen 61.000, nafta ska akc. 520.000, Mraznica 171.000—173.000, TPG 89.000.

Giełda berlińska.

Koncowe kursa dewiz w Berlinie z 28 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1566375 Buenos Aires 1416450, Bruksela 149625, Chrystiania 552615. Kopenhaga 663335, Sztokholm 1097250, Helsingfors 105735 Włochy 179550 Londyn 18,034.750, Nowy Jork 4,189.500, Paryż 174563, Szwajcaria 728175, Hiszpania 520670, Japonia 1995250, Belgrad 55360, Rio de Janeiro 498750, Wiedeń 6842, Praga 122193, Budapeszt 79999, Sofia 32917.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 2. PAT. Zamknięcie giełdy. Holandia 215.60, Nowy Jork 577 1/4, Londyn 24.82, Paryż 23.75, Medyolan 24.75, Praga 1676 i pół, Budapeszt 001.45, Bukareszt 3.05, Belgrad 7.30, Sofia 4.32, Wiedeń 000.81 i trzy ósme.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28. 2. PAT. Otwarcie giełdy. Radio, N. Jork 429.62, Francja 105.20, Belgia 123.50, Włochy 100.12, Szwajcaria 24.81, Hiszpania 34, Portugalia 1.78, Holandia 1152 i pół, Dania 2702 i pół, Norwegia 3260 i pół, Szwecja 1645 i pół, Helsingfors 17.75, Niemcy 19.000, Austria 304.500, Praga 148.25, Ateny 252.50, Brazylia 662.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 28 2. PAT. Otwarcie giełdy. Radio. Londyn 105., Nowy Jork 2443, Hiszpania 308, Włochy 104.70, Szwajcaria 422, Dania 390, Holandia 910, Norwegia 323, Rumunia.

„PARVEOL”

159

(Koscher)

gwarantowany 100% czysty
tłuszcz roślinny.

„ILONA”

(Koscher)

najlepsze masło roślinne
po cenach konkurencyjnych poleca

PIERWSZA ŚLĄSKA FABRYKA MARGARYNY

PAWEŁ HOFFMANN i Ska, BIELSKO

Baczność!

Akcie • Etykiety • Klisze

wykonują szybko, tanio i starannie
ZAKŁADY GRAFICZNE
„RYNGRAF”

S. A.

Kraków, ul. Krupnicza 6.

Dla drukarni i stałych Klientów
specjalny opust.

Ważne dla przedsiębiorstw!

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

(zorganizowane na wzór zagraniczny)

2179

S. SANDHAUSA

zapr. rzeczoznawcy sądow. i rewidenty dla Spółdzielni
z ramienia Rady Spółdzielczej M. St. St.

obecnie: Kraków, ul. Poselska 22 (Hotel Hrodowy)
Telefon Nr. 3022.

Adres listowy: Kraków, I, Skrytka pocztowa 101.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości. Załatwienie ksiąg handlowych i obrotowych oraz prowadzenie tychże. Reorganizacja oraz regulowanie zamierzanej buchalterii. Wykonuje czynności tak w miejscu jak i na prowincyi.

WYKONCZALNIA BIELIZNY

Ligi Pomocy Przemysłowej

szyje pełne wyprawy
merekuje, endluje, dziurkuje
i wypełnia wszelkie prace z tego zakresu
po cenach przystępnych

Kraków, Grodzka 13, I. p.

M. BETTEIL

hurtownia papieru i przyborów piśmiennych

Kraków, ulica Mostowa L. 6

poleca swój bogato zaopatrzonej magazyn
po cenach nader przystępnych,
oraz dobrych warunkach sprzedaży.

Dobre ogłoszenia.

Zgubiona książeczka wojkowa
Młodzi Białoska z
Trzaski uwolniona się. 242

Farbowy urządźnik drzewny z
wykwalifikowaniem handl.
amici i posadę. Zgłoszenia „Ar-
bor” do Biura ogłoszeń Feliksa
Stalera, Kraków, Rynek gł. 8
205

Ekspedycyjni z działu konfek-
sunku firmy w śródmieściu.
Reflektuje się jedynie na się z
pierwszorzędami kwalifikacy-
jami. Oferty z odpisami świadectw
pod „Zdania” do A. N. D. 213

Ziemiński Bank Kredytowy

300

przyjmuje
wkłady w obcych walutach
i oprocentowuje według umowy



Pracownia wózków dziecięcych

J. BOTWIN

Kraków, ul. Floryańska 30.

Na żądanie wysyła się 2 fotografie po
nadstaniu 200.000 złp. w znaczkach.

Okazyjnie do sprzedania
po niskich cenach piękne i gustowne
antyczne sekretarzyki. 132
J. Lewkowicz, Kraków Grodzka 39

FERROMETAL

TOWARZYSTWO ŻELAZO-METALOWE Sp. z ogr. odp.

KATOWICE
POPRZECZNA 2.

Nr. tel. 1726, 2287, 2835, adres dla depesz: IRONMETAL (Rudolf Mosse Code)

**ODDZIAŁ
METALI**

Nowe metale, stare
metale. Materiały
do rafinowania.
Kompozycje. Pół-
fabrykaty. Własna
odlewnia metali.

**ODDZIAŁ
SUROWCÓW**

- A) Ferromangan, Ferrosilicium
i wszelkie inne Ferrostopy.
B) Surowiec stalisty, Giserski,
Hematyt, Zwierciadlisty itd.
C) Ruda żelazna i manganowa,
Ruda cynkowa i ołowiana.

**ODDZIAŁ
SZMELCU**

Szmelc wszelkiego
rodzaju dla pieców
wielkich, marty-
nowskich, odlewni
żelaza i t. d.

**Oddział żelaza handlowego
i materiałów kolejowych**

Żelazo sztabowe, Drut walcowany, Blacha deka-
powana i czarna, Półfabrykaty, Kęsy, Bloki itd.
Szyby dla różnych torów, Lokomotywy i Wózki
dla wszelkich zapotrzebowań.

ODDZIAŁ CHEMIKALII

dla przemysłu włókienniczego, skór nego,
szkiełnego, papierowego i t. d.

FILIE:**WARSZAWA**

Zórawia 27.

Nr. telef. 406-03, 402-20.

KRAKÓW

ul. Brodzińskiego 9 i ul. Pijarska 7.

Nr. telefonu 11-86.

Łódź — Lwów.

קמה כשר לפסח בהשגחת הרבניאט כחאנני.

Pierwszorzędnej

MAKI PASCHALNEJ

z parowego młyna w Bochni dostarcza się
po cenach przystępnych. Zamówienia przyjmuje
p. Kleiner, Bonerowska 9, lub p. Friedmann
188 Gertrudy 29.

MEBLE

wszelkiego rodzaju sprzedaje najtaniej
Beer Honigwachs, św. KRZYŻA 3.

למהרין מן המהרין.

קמה כשר לפסח בהשגחת הרבניאט כחאנני.

313

PIERWSZORZĘDNEJ

MAKI PASCHALNEJ

z natychmiastową dostawą po cenach kon-
kurencyjnych dostarcza z własnego młyna

Izak Weldenbaum

Rzeszów, Staromieście. -- Telefon 111.

W niedzielę, 2 marca 1924
odbędzie się w Kinoteatrze „Warszawa” (Stradom 15)

POPIS**ZYD.TOW.GIMNASTYCZNEGO****PROGRAM:**

- 1) Ćwiczenia wolne dzieci i skoki
- 2) dziewcząt (pląsy)
- 3) „ „ „ chłopców (ciężarkami)
- 4) „ „ „ pań (pląsy)
- 5) „ „ „ panów (obrazowe)
- 6) Ćwiczenia uczenie na koniu
- 7) „ „ „ chłopców na koźle
- 8) „ „ „ pań na niskich poręczach
- 9) „ „ „ panów na wysokich poręczach
- 10) Piramidy.

Początek punktualnie o godz. 11 przedpoł.

Teatr dobrze ogrzany.

Teatr dobrze ogrzany.

Przedprzedaż biletów: Firma Landwirth, Grodzka 45
i Zyd. Tow. Gimn., Skawińska 2, od 5—9 wieczór,
a w dniu popisu od 9 rano w Kinoteatrze „Warszawa”.

Na nowy okres nauki

buchalter., korespond., ste-
nogr. i kaligrafii przyjmuje się **WPISY**

w szkole Feinberga, Stradom L 27.**Wykwintne! Wyborowe! Tanie!****OBUWIE DAMSKIE**

w znanym z taniości magazynie pod firmą:

Gizela Brand, Kraków, Starowiślna 6.**Rutynowany buchalter-bilansista****sporządza bilanse****zakłada i kontroluje księgi**

Łaskawe zgłoszenia pod „Od” „działalność” do
Adm. Now. Dzien. 2780